

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całi i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tablicyrcznie i listowe po 10 ct. od jednego wiersza petitowego.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową npraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego, naczelnika sądu powiatowego w Brzostku, Aloizego Traunfellnera i radcę sądu krajowego w Nowym Sączu, dr. Tadeusza Wyrobisza, do sądu krajowego w Krakowie;

adał radcy sądu krajowego w stanie spoczynku Stanisławowi Mardyle posadę radcy sądu krajowego w Krakowie; wreszcie

zamianował radcami sądu krajowego sekretarzy sądowych: Karola Kulikowskiego w Krakowie dla Krakowa i Bolesława Wittiga w Nowym Sączu dla Nowego Sącza.

C. k. sąd wyższy krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę sądowego Władysława Rosieka, z Wieliczki do Liszek a zarazem zamianował kancelistami sądowymi: podoficera rachunkowego I. klasy 56 pułku piechoty, Stefana Sypowskiego, dla Leżajska, tudzież dyetaryusza sądowych: Wincenego Dudy dla Radłowa, Józefa Łuszczkiewicza dla Wieliczki i Józefa Karola Białego dla Oświęcimia.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 7 marca 1899 l. 59.455/1898 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego wprowadzenia kolei Nagy-Berezna-Sambor-Lwów, tudzież podwójnego toru kolei Itzky-Lwów na stację i dworzec we Lwowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1899 o godzinie 9 minut 30 rano.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. pr. p. nr. 30), w urzędzie gminy i obszaru dworskiego Białohorsze tudzież w magistracie we Lwowie, przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa względnie magistratu we Lwowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 marca.

(Podwyższenie płac nauczycieli szkół ludowych).

Dnia 30 grudnia r. z. postawili w Sejmie krajowym — jak wiadomo — poseł Małachowski i towarzysze wniosek o podwyższenie płac nauczycieli szkół ludowych. Wiadomo też, że po ożywionej rozprawie Sejm odesłał wniosek ten, którego finansowym wynikiem byłoby podniesienie wydatków funduszu krajowego na cele oświaty o kwotę 550.000 zł. do Wydziału krajowego, z tem poleceniem, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedstawił swoje wnioski w ramach powyższego kredytu, oraz, żeby zarządził ankietę, złożoną z członków komisji szkolnej, ewentualnie i budżetowej, zdania ich wysłuchał i na tej podstawie substrat do przyszłych obrad przygotował.

Owóż Wydział krajowy zaprosił członków obu wymienionych komisji sejmowych i P. Wiceprezidenta krajowej Rady szkolnej na posiedzenie w dniu 1 marca b. r. i wyśleszył zebraniu temu powody, dla których nie przedkłada pod obrady wniosku posła Małachowskiego jako substratu. Ani bowiem sam wniosek, obracający się w zbyt ogólnikowych i ryczałtowych cyfrach, nie może stanowić podstawy, na którejby się można było oprzeć przy normowaniu skali płac, a tem samem przy ocenianiu efektu finansowego, ani też uzasadnienie tego wniosku, pragnące mieć jedynie zwiększoną płacę każdego nauczyciela ludowego o 100 zł. rocznie bez względu na to, czy on jest etatowym, czy nie etatowym, starszym czy młodszym, kwalifikowanym, czy bez kwalifikacyi, nie zdaje się racjonalnem.

Zaznaczył natomiast Wydział krajowy, że otrzymał z Rady szkolnej krajowej, jeszcze przed złożeniem do łaski marszałkowskiej wniosku posła Małachowskiego, bo w dniu 27 grudnia 1898 odezwę z daty 24 grudnia, w

której jest należycie uzasadniony i w szczegółach omysłany plan organizacyi plac nauczycieli, zatrudnionych w publicznych szkołach pospolicich i wydziałowych, że zatem jest zdania, iżby projekt ten przyjęć za podstawę obrad ankiety.

Za ogólną zgodą przyjęto ów projekt za podstawę dalszych obrad i po przeprowadzonej dyskusyi tak na pełnej ankiecie, jak i w subkomitecie, zaleciła ankietą dnia 17 marca b. r. Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył Sejmowi wnioski, zaprojektowane przez Radę szkolną krajową, z tą jednakże zmianą, by wynagrodzenie tymczasowo ustanowionych nauczycieli nie wynosiło mniej, niż 300 zł., a nie jak Rada szkolna proponuje, mniej niż 250 zł., a wreszcie z tem, że projektowane podwyższenie płac ma obowiązywać od 1 stycznia 1900.

Wydział krajowy w sprawozdaniu swem ostatecznem, które stoi na porządku dzisiejszego posiedzenia sejmowego, oświadcza, że w części zastosował się do uwag i rad ankiety, — wogóle jednak poszedł za wnioskami, wyszłymi z inicyatywy Rady szkolnej krajowej; oświadcza również, iż nie może jednak Sejmowi przedłożyć do uchwały zmiany w wyznaczeniu *minimum* wynagrodzenia dla tymczasowych nauczycieli. A motywą przytacza Wydział kraj. następujące:

Wedle art. 11 lit. D) ustawy z dnia 5 maja 1896 — oznacza Rada szkolna krajowa wynagrodzenie nauczycieli tymczasowo ustanowionych, z tem jednak, że nie może ono wynosić mniej niż 250 złr. rocznie. Opierając się na tem postanowieniu, oznaczyła też Rada szkolna krajowa rozporządzeniem z 12 czerwca 1896, *minimum* wynagrodzenia na 250 złr. rocznie, jednak tylko dla tych tymczasowych nauczycieli, którzy nie posiadają nawet egzaminu dojrzałości z seminaryum nauczycielskiego; dla tych zaś tymczasowych nauczycieli, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny lub co najmniej egzamin dojrzałości z seminaryum, wyznaczyła Rada szkolna najniższe wynagrodzenie na 300 złr. rocznie.

Ankieta zaś doradza, aby to najniższe wynagrodzenie tymczasowych nauczycieli wy-

173

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXXIII.

(Ciąg dalszy).

Grzegorz, podniósłszy się z krzesła, nakazał ruchem ręki milczenie.

Lecz strach przed wszechwładztwem duchowniostwa był silniejszym od czci dla głowy Kościoła.

— Żądamy poszanowania majestatu królewskiego! — domagano się zewsząd.

Wrzawa w komnacie rosła, a z dołu, z dziedzińca nadpływał groźny pomruk rycerstwa, zmieszany z brzękiem oręża.

Anzelm z Lukki i Bonizo z Sutri skoczyli do Grzegorza, zasłaniając go sobą.

On stał bez trwogi wobec tej nowej, niespodziewanej przeszkody, gromiąc wzrokiem surowym zuchwałych wielmożów.

Lecz tym razem nie odniósł jego spokój zwykłego skutku. Podrażnieni w swojej miłości własnej margrabiowie i hrabiowie zapomnieli o wszelkich względach, należących się głowie Kościoła.

Krzycząca gromada zbliżała się do krzesła Papięza.

— Trzeba być tyranem, żeby się tak pastwić nad nieszczęśliwym pokutnikiem — wrzasnął sędziwy margrabia Azzo, wuj Henryka.

— Okrutnik!
— Serce kamienne!
— Nie będziemy mu więcej służyli!
— Pójdziemy do króla i Lombardów!
Zewsząd sypały się na Grzegorza obelgi i groźby*).

— Mamy dosyć tyranii mnichów! — krzyczał książę Amadeusz.

Grzegorz obrzucił komnatę wzrokiem badawczym. Nigdzie nie dostrzegł zachęty do dalszej walki. Był sam, opuszczony przez najbliższych przyjaciół. Anzelm i Bonizo, odosobnieni, jak on, nie posiadali ani siły ani środków do odparcia wrogiej fali, która waliła się na niego z wściekłością rozpetanego żywiołu.

Wzrok jego, chodząc dokoła, zatrzymał się na Matyldzie. Ona jedna nie podniosła dotąd swojego głosu przeciw powadze Stolicy Apostolskiej.

Lecz teraz, zrozumiałwszy nieme pytanie Grzegorza, odezwała się:

— Wy wiecie, Ojczy Świąty, iż nie szczeniłam nigdy ani siebie ani mienia dla chwały Kościoła. Dla tej naszej matki najukochańszej wyrzekłam się rozkoszy miłości i szczęścia macierzyństwa; dla niej obraziłam

* Sam Grzegorz przyznaje w liście do książąt niemieckich (*Pro amore*.... epist. IV, 12), że zarzucano mu w Kanossie okrucieństwo i tyranję: *omnes quidam insolitam nostra mentis duritiam mirarentur, nonnulli uero in nobis non apostolicac severitatis gravitatem, sed quasi tyrannicac feritatis crudelitatem esse, clamarent.* (Przyp. autora).

ciężko małżonka, stałam się nieposłuszną królowi, zniósłam obojętnie oszczerstwa, uwłaczające mojej czci niewieściej. Wierząc głęboko, iż jako następcą św. Piotra nie możecie się mylić, ulegałam chętnie i z radością waszym rozkazom. Lecz to, na co patrzę od trzech dni, nie wydaje mi się godnem powagi apostolskiej, która powinna być szafarką miłosierdzia i błogosławieństwa.

Grzegorz opuścił głowę na piersi.

— I ty, moja córko... i ty? — spynęło z jego ust cichą skargą.

Bez pomocy Matyldy był słabszym od najmniejszego opata. Normanowie południowej Italii zachowywali się wrogo względem namiestnika Chrystusowego, Lombardowie stali pod bronią, w Rzymie liczył Henryk wielkie mnóstwo zwolenników...

Gdyby go Matylda opuściła, straciłby jedyny wierny, zawsze do obrony gotowy pułkierz. Musiałby ustąpić miejsca innemu Papięzowi, wybrańcowi samowoli korony, i Kościół zanurzyłby się znów w błocie namiętności ludzkich. Jego następcą nie ośmieliłby się rzucić rękawicy zwycięskiej władzy świeckiej.

Grzegorz podniósł oczy na krucyfiks, który wisiał na ścianie.

Zniósł dla chwały Kościoła wszystko, co człowiek odważny i oddany Bogu może znieść. Stawił czoło potęgze korony, ściągnął na siebie gniew królów i książąt, walczył mężnie z własnym sercem, naraził się w końcu na zarzut okrucieństwa, tyranji. Najgorliwi zwolennicy Stolicy Apostolskiej znieważyli go, dopatrując się żądz panowania tam, gdzie on pragnął tylko służyć ideałom chrześcijaństwa.

Mógłby jeszcze oddać życie, położyć głowę na polu walki, jak czynili pierwsi wyznawcy, lecz przyniosłabyż taka ofiara pożytek

Kościółowi?... Jego śmierć bohaterska nie miałaby żadnego celu, nie wpłynęłaby na poprawę obyczajów dzikiego czasu. Żyjąc zaś, będzie stał aż do ostatniego tchnienia na straży godności tyara.

Bo wielkie dzieło, które rozpoczął, nie dojrzało jeszcze, unosiło się tak wysoko ponad chwilą obecną, iż tylko jego skrzydła orle mogły za nim podążyć i sprowadzić je na ziemię.

Widział to teraz Grzegorz.

Dla dobra Kościoła trzeba jeszcze tym razem ustąpić przemocy miecza.

Westchnąwszy, rzekł Grzegorz głosem drżącym:

— Żądaniu waszemu stanie się zadość.

Otwórzcie bramy! Jeśli król przyjmie warunki, jakie mu postawimy, zdejmujemy z niego jutro kłatwę.

Była już późna noc, kiedy przed Henrykiem stanął podkomorzy Matyldy z listem dyktatora papieskiego.

Grzegorz obstawał przy sądzie książąt i żądał, aby mu król ułatwił drogę do Niemiec, ślubując jemu i jego legatom bezpieczny giejt przez Lombardię i ziemie niemieckie. Żądał dalej, aby się Henryk aż do orzeczenia owego sądu wstrzymał od sprawowania wszelkich czynności swojego urzędu i oddalił z dworu raz na zawsze: Bertolda, Ulryka z Godesheimu, hrabiego z Nellenburga, biskupa bamberskiego, biskupa osnabryckiego i wszystkich innych doradców, znanych z nieprzyjaznego usposobienia dla Rzymu. Od warunków giejtu miały go zwolnić tylko nieprzewidziane, a nieprzewidywane przeszkody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nosiło bez względu na kwalifikację 300 zł. rocznie.

Wydział krajowy zapatrywania tego nie może podzielić, gdyż nie biorąc względu na wydatek, wyrażający się kwotą 58.000 zł., uważa Wydział krajowy za zupełnie uzasadnione, aby była i nadal zachowana pewna różnica w wynagradzaniu kwalifikowanych i niekwalifikowanych, bo, jakkolwiek i ci i owi są tylko czasowo zatrudnieni, przecież wydatność i skuteczność pracy jednych a drugich musi być niewątpliwie różną, zatem winna być odmiennie wynagradzana.

Nie należy też, zdaniem Wydziału krajowego, pomijać faktu, że znaczna bardzo liczba niekwalifikowanych nauczycieli jest naprawdę tylko chwilowo w szkolnictwie zatrudniona i opuszcza szkołę przy pierwszej sposobności, a dalej, że ci, którzy mają zamiar temu zawodowi na stałe się poświęcić, zabierają się rychło do osiągnięcia kwalifikacji, bo znajdując ku temu bodziec w wyższym wynagrodzeniu, jakie ich czeka z chwilą uzyskania kwalifikacji.

Przez zrównanie zaś wynagrodzenia bodziec ten odpadnie, szkolnictwu nie przysporzy się przez to siła, a stworzy się wśród tymczasowych kwalifikowanych nauczycieli pewne zrozumiałe niezadowolenie, wreszcie zwiększenie wynagrodzenia o 50 zł. dla nauczycieli kwalifikowanych spowodowałoby dalszy jeszcze wydatek w zaokrągłonej kwocie 107.000 zł.

Z tych tedy powodów postanowił Wydział krajowy nie iść za zdaniem ankiety co do oznaczenia minimum wynagrodzenia na 300 zł. dla wszystkich tymczasowych nauczycieli, a tylko przedstawić Sejmowi wnioski w propozycji Rady szkolnej krajowej i głównie z motywów przez Radę szkolną przedstawionych.

Motywa te wyłuszczone są szczegółowo w powołanej powyżej odezwie Prezydium c. k. Rady szkolnej z 24 grudnia r. z. Ponieważ odezwa ta, oprócz szczegółowych obliczeń finansowych i kombinacji, co do sposobu polepszenia bytu nauczycieli przy uwzględnieniu położenia kraju, dała także ogólny obraz stosunków pod względem doli nauczycieli w kraju, dlatego przytaczamy niektóre z niej ustępy.

W ciągu ostatnich lat dzięki ofiarności Sejmu krajowego i c. k. Rządu polepszyła się niewątpliwie dola nauczycieli naszych szkół ludowych. Ustawami krajowymi z roku 1889, 1892 i 1896 podniesiono stopniowo ich płace i dodatki, mianowicie w najniższych klasach.

Ustawą krajową z roku 1895 stworzono nowe warunki organizowania szkół wydziałowych, szkół pospolicznych sześciu- i pięcioklasowych, w skutek czego zwiększyła się liczba posad lepiej dotowanych. Systemizowanie posad inspektorów szkolnych okręgowych, dokonane ustawą państwową z roku 1892 i otwarcie nowych seminarjów nauczycielskich i szkół ćwiczeń stworzyło dla nauczycieli ludowych widoki dalszego awansu. Wreszcie podwyższenie stypendjów dla uczniów seminarjów do kwoty 130 tysięcy zł. rocznie zapewniło kandydatom, pozbawionym wszelkich środków, możliwość wykształcenia się nauczycieli.

Effekt finansowy reform, podjętych kosztem kraju okazuje się w wydatkach funduszu szkolnego krajowego, które w ciągu dziesięciu lat ostatnich wzrosły z kwoty 2,083.126 zł. na 3,736.794 zł., a więc o kwotę 1,653.668 zł., a wzrost ten poszedł w większej części na polepszenie bytu nauczycieli.

Ofiary te nie pozostały bez skutku. Zapobieżono najgorszemu złemu, którem była ucieczka nauczycieli do innych zawodów, zwiększono zastęp kandydatów nauczycielskich i ostatnimi laty zaczęto zapełniać w stanie nauczycielskim najdotkliwsze luki. Możliwość i widok awansu stały się wielką pobudką do pracy i do wytrwania w stosunkach materialnych, na razie bardzo uciążliwych. Ogół nauczycieli nie dał też postulu tym, którzy mu się natrętnie narzucają na opiekunów, ażeby go dla celów swoich politycznych i socjalnych wyzyskać.

Nauczyciele narzekają na biedę, wnoszą petycje o polepszenie bytu, ale pracując cicho i wytrwale i są z rzadkim stosunkowo wyjątkiem żywiołem porządku i ładu. Żyją nadzieją, że Sejm krajowy w miarę możliwości przyjdzie im znowu i dalej z pomocą.

W tym stanie rzeczy zaszła jednak w obecnej chwili zmiana na gorsze. Zwiększającą się drożyzną musi oczywiście odczuć najdotkliwiej nauczyciele. Znakomite podwyższenie poborów urzędników państwowych i krajowych, projekt podwyższenia płac sług rządowych, podwyższenie płac nauczycieli ludowych w innych krajach koronnych, wszystko to w umysłach naszych nauczycieli stworzyło skalę porównania, która ich napełnia gorczyzą. Od tej chwili jeden do trzech, a drugi do pięciu, a u niektórych i do osiemnastu w stosunku do posłucha wobec wywrotowych prądów. W październiku z. r. kilku nauczycieli ustąpiło już z zawodu, zwracając kwoty około 300 zł., które pobrali tytułem stypendjum w czasie studiów seminarjalnych.

C. k. Rada szkolna krajowa, odpowiedzialna za cały kierunek szkół i nauczycieli,

poczytuje też sobie za obowiązek o tym stanie rzeczy oznajmić Świątnemu Wydziałowi a zarazem wypowiedzieć zdanie swoje, że akcyę ku polepszeniu bytu nauczycieli należy obecnie, o ile możliwości, przyspieszyć.

Gdyby oczekiwane zwiększenie dochodów funduszu krajowego z podatków konsumpcyjnych było przyszło do skutku, Rada szkolna krajowa nie byłaby się wahała wystąpić wobec świątnego Wydziału z projektem podwyższenia płac nauczycieli ludowych, któryby ich uprawnionym życzeniom i domaganiom się czynił zadość. Skoro jednak dziś te widoki zawiodły, projekt tego rodzaju, chociaż przez Radę szkolną krajową wniesiony, mógłby okazać się tylko manifestacją jej życzliwości wobec nauczycielstwa a mimo najlepszych chęci Sejmu krajowego pozostać bez skutku. Dlatego Rada szkolna krajowa nie mogąc zamknąć się przed trudnym finansowem położeniem kraju a pragnąc głosowi swemu chociaż w trudnych warunkach finansowych praktyczny skutek wyjednać, zmuszoną była w propozycji swej ograniczyć się do granic najkonieczniejszych.

W dalszym ciągu, po przedstawieniu wniosku, co do zmiany artykułów 11 i 12 ustawy kraj. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego podaje Rada szkolna krajowa, że przyjęcie projektu pociągnęłoby za sobą zwiększenie wydatku o 344.375 zł. a po potrąceniu 12 pr. interkalaryów o 303.050 zł.

Największą część zwykły wydatku poszłyby na podwyższenie płac najniższej klasy, nauczycieli wiejskich, z których obecnie $\frac{1}{4}$ część pobiera 400 zł., zaś $\frac{3}{4}$ części 350 zł. Według projektu miałyby zaś $\frac{1}{4}$ część tych nauczycieli pobierać 500 zł., $\frac{1}{4}$ część 450 zł., $\frac{2}{4}$ części 400 zł.

Kończąc swe sprawozdanie, czyni Wydział krajowy co do efektu finansowego uwagę, że będzie on cokolwiek wyższy, aniżeli Rada szkolna oblicza. Mianowicie mniema Wydział krajowy, że strącanie 12 pr. na interkalaryja jest może trochę za wysokie i że należałoby, opierając się na wyniku ostatniego roku, przyjąć najwyżej 10 pr. W takim zaś razie zwykła wydatków na płace ponad płace dzisiejsze, w kwocie 344.373 zł. zmniejszyłyby się, po odtrąceniu tylko 10 pr. interkalaryów, to jest 34.437 zł., do kwoty 309.938 zł., w zaokrągleniu 310.000 zł.

Wydział krajowy wnosi zatem Sejmowi do uchwalenia projekt ustawy (zgodny z propozycją Rady szkolnej krajowej) co do zmiany art. 11 i 12 ustawy kraj. o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, a mianowicie:

Art. 11 ma brzmienie:

A) Roczne płace stałych nauczycieli szkół ludowych publicznych dzielą się na następujące klasy:

a) w szkołach pospolicznych:

I. klasa w miastach, rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdym mieście 900 zł., dla drugiej połowy posad 800 zł.

II. klasa w miastach, zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 13 marca 1889 (Dz. u. kr. Nr. 24), dla $\frac{1}{4}$ części ogółu posad 800 zł., dla $\frac{1}{4}$ części posad 700 zł., dla $\frac{2}{4}$ posad 600 zł.

III. klasa w gminach, zorganizowanych na podstawie ustawy krajowej z dnia 3 lipca 1896 (Dz. u. kr. Nr. 51), dla $\frac{1}{4}$ części ogółu posad 700 zł., dla $\frac{1}{4}$ części posad 600 zł., $\frac{2}{4}$ części posad 500 zł.

IV. klasa w reszcie gmin dla $\frac{1}{4}$ części posad w każdym powiecie 500 zł. dla $\frac{1}{4}$ części posad 450 zł., dla $\frac{2}{4}$ części posad 400 zł.

b) w szkołach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych osobnych i w klasach wydziałowych, połączonych z pospolicznymi:

I. klasa w miastach, rządzących się własnym statutem, dla połowy posad w każdym mieście 1000 zł., dla drugiej połowy 900 zł.

II. klasa w innych miastach dla połowy ogółu posad 900 zł., dla drugiej połowy 800 zł.

B) Płaca roczna stałego młodszego nauczyciela wynosi w klasie I. płac 500 zł., w klasie II. płac 450 zł., w klasie III. płac 400 zł., w klasie IV. płac 350 zł.

C) Wynagrodzenie nauczycieli tymczasowo ustanowionych oznacza Rada szkolna krajowa, nie może ono jednak wynosić mniej niż 250 zł. rocznie, ani przewyższać poborów nauczyciela stałego, którego miejsce nauczyciel tymczasowy zastępuje.

Art. 12 ma brzmienie:

„Przy posuwaniu do płac wyższych w obrębie każdej klasy uwzględniać należy obok nienagannej i skutecznej służby okoliczność, że nauczyciel obarczony jest rodziną. Do płacy najwyższej w klasie II. i III. płac w szkołach pospolicznych, posunięci być mogą tylko nauczyciele kierujący szkołami o pięciu lub więcej klasach, tudzież tacy nauczyciele tychże szkół, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny dla szkół wydziałowych.“

SPRAWY MONARCHII

Wczorajsza *Wiener Abendpost* omawiając ostre odparcie, jakiego doznały istotnie niestosowne ataki *Czeskiej Revue* i *Narodnich Listów* na dyplomatycznego reprezentanta Niemiec przy Dworze wiedeńskim, hr. Eulenburga, a to ze strony dziennika berlińskiego *Post*, stwierdza, że wspomniana wyżej kampania dziennikarska, zwróciła w Austrii mało na siebie uwagi, ponieważ każdy wie, że chodzi tu o zarzuty, które ani pod względem treści, ani formy, nie wnoszą się ponad poziom pustej politycznej gadaniny.

Natomiast ubolewa *Wiener Abendpost* że dziennik tej miary, co berlińska *Post*, na modłę zwyczajnych tutaj manewrów partyjnopolitycznych, zalicza obydwa wyżej wspomniane organa czeskie do prasy oficjalnej i czyni w ten sposób austriackie koła rządowe pośrednio odpowiedzialnymi za owe ataki. Zapewne, że odparcie berlińskiej *Post*, byłoby na miejscu, gdyby odnosiło się do ataków, które byłyby wyszły rzeczywiście ze strony poważnej.

Co do merytorycznych wywodów dziennika berlińskiego, oświadcza *Wiener Abendpost*, że zgadza się zupełnie z zapatrywaniem, że Czesi działaliby przeciw swym interesom politycznym, gdyby chcieli zwrócić akcyę polityczną przeciw trójprzymierzu. Te żywiły z pośród czeskich polityków, które rzeczywiście nadają kierunek sprawom, dalekie są od tego, ażeby kwestyonować rację bytu średnio-europejskiego przymierza pokoju, tego prawdziwego puklerza ładu społecznego. Wywody swoje kończy *Wiener Abendpost* jak następuje: „Zarzuty, jakie niektóre czeskie pisma lub ich korespondenci podnoszą przeciwko hr. Eulenburgowi, tak dalece nie dosięgają tej sympatycznej i czcigodnej osobistości, która reprezentuje u nas związek państw niemieckich, że poważna prasa Monarchii nie uznała ich wcale godnymi jakiegokolwiek uwagi. Ambascador niemieckiego cesarza otoczony tu jest osobieście i z urzędu takim zaufaniem, a także pod względem towarzyskim czuje się tutaj — możemy zapewnić — tak dalece jak u siebie w kraju, że tego rozdrażnienia, którego dowodzi artykuł berlińskiej *Post*, nie może podzielać.“

KORESPONDENCJE

Poznań, 21 marca.

(Wiec polskich matek i ojców w sprawie prywatnej nauki języka polskiego).

(=) Stolica Wielkopolski widziała już wiele wieców i różnego rodzaju zebrań, lecz można powiedzieć śmiało, iż wszystkie dotychczasowe przewyższyły liczbą uczestników, poważnym nastojem i jedynowalnością dwa wiece niedzielne: matek polskich i ojców rodzin, zwołane celem dania wyrazu tym bolesnym uczuciom, jakie napełniają całe społeczeństwo polskie zakazy prywatnej nauki języka polskiego. Wiec matek polskich zgromadził przeszło 500 przedstawicielek wszystkich stanów i zawodów, a nawet włościanki z najbliższych okolic Poznania w charakterystycznych swoich strojach licnie były reprezentowane. Zebranie zagała pani Józefa Chrzanowska, wyjaśniając jego cel. Chodzi o to, co czyni wypadła w obec bezistnienia zakazów policyjnych, tamujących nauczanie w prywatnych domach dziatwy polskiej języka ojczystego i w obec nakładanych przez policyę kar na panie, zajmujące się tą nauką bezinteresownie.

W otwartej następnie dyskusji przemawiało w tonie spokojnym kilka pań z miasta, oraz jedna przedmieszczanka i jedna włościanka, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucyę, która w obszernem umotywowaniu oświadcza, że kobiety polskie przyłączają się uroczyście do uchwał, jakie zapadną na wiecu ojców rodzin i ślubują popierać szerzej i wytrwale ich starania dla wywalenia praw, przynależnych językowi polskiemu.

Wiec wieczorny ojców rodzin zapełnił po brzegi nie tylko wielką salę, ale także przedsiönki, kurytarze, schody Bazaru i dolną sien. a i na ulicy zebrały się formalne tłumy. Wiec zagał adwokat Woliński, po nim zaś zabrał głos referent adwokat p. Bernard Chrzanowski, wyjaśniając cel zebrania i wykazując przytoczeniem licznych przykładów, jakie to trudności robią władze rządowe pielegnowaniu języka ojczystego. Mowca tak zakończył: „Jednostka sama nie robi, całe społeczeństwo musi wystąpić z samoobroną. Idzie po całym kraju głębokie rozgoryczenie, wspólne cierpienie, wspólny zakaz łączą wszystkich i każą wołać o sprawiedliwość!“

Mowca odezwał potem następującą petycyę do ministra oświaty dr. Bassego:

„Duchowy rozwój dziecka, rozwój jego umysłu i serca ocenić mogą najlepiej ci, którzy je wychowują — rodzice. Widząc, że dzisiejsza szkoła dzieci polskiej narodowości pi-

sania i czytania w języku ojczystym niedostatecznie uczy i dla tego samodzielnego myślenia nie rozwija, uczucia nie kształci i do pojmowania prawd religijnych nie dopomaga, starając się rodzice braki szkoły w domu sami uzupełnić. Ponieważ jednak w kołach mniej zamożnych, a przedewszystkiem w kołach rzemieślników i robotników, ciężka praca o chleb powszedni z trudem im tylko pozwalała te obowiązki wobec dzieci wypełniać, przeto z wdzięcznem sercem przyjęli oni pomoc tych pań, które ją tak na wyraźne życzenie rodziców, jak z własnej ochoty, zaofiarowały i nauczaniem kilkorga dzieci polskiego czytania i pisanie w własnych mieszkaniach bez wynagrodzenia się zajęły.

Już w zeszłym roku śledziły władze policyjne za tą nauką i już wówczas dużo tych zacnych kobiet otrzymało zakaz dalszego nauczania. Sprawilo to dużo rozgoryczenia, sądzono jednak, że może władze zaniechają nadal tych niezwykłych zakazów. W roku bieżącym rozpoczęły się jednak poszukiwania prywatnej nauki polskiego języka na nowo. Nauczyciele wypytują o to dzieci w szkołach; policyjanci śledzą za ucząciami się dziećmi przed domami i w mieszkaniach; urzędnicy policyjni indagują w biurach zawezwane do nich i już samem miejscem indagacji i osobami pytających się wystraszone drobne dzieci, w nieobecności rodziców; uczące panie i panienki otrzymują zakazy uczenia z zagrożeniem kary pieniężnej 100 marek, względnie 5 dni aresztu! — albo też zawiadomienia, że zagrożona kara ustanowiona już została! Zda się, jakoby cały urząd policyjny był w ruchu — z powodu nauki czytania i pisanie polskiego!

Mówią nam, że nie wolno według ministerjalnych reskryptów szkół prywatnych bez pozwolenia władzy utrzymywać. Nierozumiemy jednak i nie zrozumiemy tego nigdy, aby dorywczo, kilku znajomym dzieciom, bezpłatnie często przez młode panienki udzielana pomoc przy nauce czytania i pisanie była „utrzymaniem szkoły prywatnej“. Nie zrozumiemy też nigdy, że można szlachetnej osobie, poświęcającej czas i trud, by dzieciom przez chwilę matkę na chleb pracującą zastąpić, pacierza je w ojczystym języku nauczyć, umysł ich rozbudzić i serce porazzyć, przy nauce czytania i pisanie im dopomódz, tego zakazać i za to ją karać!

Przecież nikt nie karze tych, którzy miłosierdzie pełnią, zgłodniałe dzieci chlebem karmią — a nie innego nie czynią te, które łaknącym tego dzieciom strawę duchową w ojczystym dają języku

Wymienione też powyżej środki policyjne ani w nas, ani w dzieciach naszych przywiązania do języka naszego nie zachwieją, przeciwnie — one dzieciom o naukę języka rodziców śledzonym i przysłuchiwanym, miłość do niego tem więcej wpajają! Środki te wywołują jednak w całym naszym społeczeństwie, mianowicie w obec zapewnienia ministrów, że rząd języka polskiego tępić nie ma zamiaru, zdziwienie, ból, rozgoryczenie, pragnienie sprawiedliwości.

Dlatego zwracają się wszyscy niżej podpisani, do wszystkich należących stanów, do Ekscelencyi, abys raczył polecić królewskiej regencyi w Poznaniu bezpłatnie kilkorgu dzieciom udzielanej nauki czytania i pisanie polskiego nie zakazywać.“

Powyzsza petycyę poparło gorąco kilku mowców, między tymi reprezentant klasy robotniczej, poczem wśród grzmiących oklasków i okrzyków przyjęto ją jednogłośnie. Petycyę, po zaopatrzeniu ją podpisami, których będą niezawodnie tysiące, zostanie wysłaną za tydzień do Berlina.

Deputacya Finlandczyków w Petersburgu.

Wiadomo już, jaki los spotkał wielką deputacyę finlandzką przybyłą do Petersburga, celem wniesienia do tronu petycyi zaopatrzonej 60 tysiącami podpisów przeciw dokonywanej obecnie rusyfikacji Finlandyi. Kazano jej co rychło opuścić stolicę groząc, że gdyby nie usłuchoła rozkazu, członkowie jej będą wydaleni i przymusowo odstawieni do miejsca stałego zamieszkania. Jak wyglądała ta deputacya, dowiadujemy się z artykułu *Birz. Wied.* p. t. „Przybycie przedstawicieli gmin Finlandyi“. Powiedziano tutaj:

„Dnia 16 b. m. dwa pociągi poranne kolei finlandzkiej przywoziły z rozmaitych miejscowości Finlandyi do Petersburga liczną deputacyę wszystkich gmin kraju. Celem przyjazdu deputacyi jest złożenie najpoddaszej prośby w sprawach Finlandyi. Prośba ta co do treści jest analogiczna z odrzuconemi prośbami sejmowi nadzwyczajnego finlandzkiego i senatu Finlandyi.

„Do składu deputacyi należą 400 włościan i przeszło 150 osób z inteligencyi. Wśród ostatnich znajdują się pastory, szlachta, właściciele ziemscy, kupey i mieszczanie. Każda gmina Finlandyi ma w deputacyi jednego przedstawiciela. Jedne gminy wybrały do deputacyi pastory, inne ziemian, lub cie-

szących się szacunkiem całej gminy włościan. Między włościanami przeważają starcy siwo-włosi. Młodzieży wcale nie ma między deputatami.

Na dworcu kolei finlandzkiej deputację powitali zamieszkał w Petersburgu ziomkowie, którzy też wskazali przybyłym przygotowane dla nich pomieszkania. Przeszło stu włościan znalazło schronienie w domu kolejowym, inni w pomniejszych hotelach i zajazdach. Na dworcu przy powitaniu deputacyi nie zaszło nic godnego uwagi. Przybyli najspokojniej rozeszli się drobnymi grupami do mieszkań, prowadzeni przez swoich przewodników.

Nie jako w odpowiedzi na przyjazd tej deputacyi ogłasza dziennik urzędowy „nowe prawo o rossyjskich zakładach naukowych w Finlandyi“. Według niego, przy zakładaniu nowych szkół wszelkiego rodzaju minister oświaty porozumiewa się tylko z generał-gubernatorem finlandzkim; kancelarya generał-gubernatora podawać będzie rozporządzenia ministra tylko do wiadomości senatu.

KRONIKA

Lwów, 22 marca.

— **Raut.** W pałacu Namiestnikowskim po dłuższej przerwie, spowodowanej żalobą po Najj. Pani Cesarzowej Elżbiecie, odbył się wczoraj wspaniały i bardzo świetny raut, na który przybyli przedstawiciele Kościoła, władz państwowych, autonomicznych i wojskowych, oraz nauki, sztuki, literatury, dziennikarstwa, finansów i przemysłu. Nadzwyczaj licznie stawili się posłowie sejmowi z JE. Panem Marszałkiem hr. Badenim na czele. Wytworne wreszcie grono pań i panien, lśniących urodą i elegancją, dodawało zebraniu niezwykłego blasku i powabu. Przybywających witał uprzejmie w pierwszym salonie JE. Pan Namiestnik hr. Piniński, wraz z bratową swoją, hr. Mieczysławową Pinińską, która z czarującym wdziękiem pełniła obowiązki gospodyni. W wielkiej sali pałacu, jaśniejącej tysiącem świateł, przygrywała kapela Rolla, w bocznych zaś salach zastawione były stoły z doskonałą kolacją. Nic też dziwnego, że w takich warunkach wieczór wczorajszy powiódł się wybornie, czego najlepszym dowodem, że dopiero po północy zebrani z najmilszym i wdzięcznym wspomnieniem opuszczali gościnne salony pałacu Namiestnikowskiego.

— **Z Uniwersytetu.** PP. August Jan Dybuś, rodem ze Lwowa, Leon Bross i Jakób Weinsberg, obaj z Krakowa, otrzymali wczoraj na Uniwersytecie krakowskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **137 posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się we czwartek 23 marca 1899 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym znajdują się między innymi: Projekt noweli do statutu miejskiego (sprawozd. p. r. dr. Głębiniński); regulacja ulicy Pijarów (uchwała 2); subwencya na budowę drogi ze Lwowa do Brzuchowic; sprawozdanie z niwelacji miasta; nadanie stypendyów z fundacyi Karola Kisielki i z fundacyi s. p. Pintowskiego, (sprawozd. p. r. Rawer); sprawa aktywowania fundacyi Jana Franka dla nowożeńców, (sprawozd. p. r. Witosławski).

Na tajnym posiedzeniu ma być zatwierdzona sprawa podziału oficyałów i mianowanie dwu starszych nauczycieli przy miejskich szkołach.

— **Odnaczenie.** Za usługi oddane chorým i rannym w czasie blokady Krety, nadał car rossyjski order św. Anny doktorowi Kazimierzowi Habichtowi, lekarzowi marynarki austriackiej. P. K. Habicht jest uczniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a synem niedawno zmarłego, wielce zasłużonego agronoma Wilhelma Habichta, dyrektora dóbr JE. ks. Sanguszki.

— **Wolne posady.** W etacie służby politycznej w Krainie są do obsadzenia dwa adjuta z pensją 600 zł. rocznie, oraz trzy adjuta z pensją 500 zł. Podania, należyce udokumentowane, należy przesłać najpóźniej po dzień 28 b. m. do Prezydium Rządu krajowego w Lublanie.

— **Depeze do Ojca św.** JE. Arcybiskup lwowski ks. Seweryn Morawski i ks. biskup Józef Weber wysłali dnia 18 b. m., z powodu szczęśliwego wyzdrowienia Ojca św. następujący telegram, na ręce ks. kardynała Rampolli:

„Złożywszy Bogu dziękczynienie za zwrócone Jego Świątobliwości zdrowie, i ciągle modląc się o tegoż zachowanie, składamy u stóp Jego Świątobliwości pokornie hołd najgłębszej czci i synowskiego posłuszeństwa.“

Seweryn Morawski, Arcybiskup lwowski ob. łącz. Józef Weber, biskup-sufagan.

Dnia 19 marca wieczorem przyszła następująca telegraficzna odpowiedź od ks. kardynała Rampolli:

„Ojciec święty życzenia i modły za swoje zdrowie wdzięcznie przyjmując, Tobie, biskupowi-sufaganowi, duchowieństwu i ludności Apostolskie błogosławieństwo miłostnie udziela.“

Kardynał Rampolla.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 23

— **Gal. Towarzystwo ochrony zwierząt** zaprasza swych członków, i tych którzy są miłośnikami zwierząt, na XXIII walne zgromadzenie, które się odbędzie w sobotę, dnia 25 b. m. o godzinie 4 po południu w małej sali ratuszowej. Porządek dzienny: Zagajenie; odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie wydziału; sprawozdanie kasowe; rozdanie nagród; wnioski i interpelacye członków; wybór wydziału.

— **Towarzystwo prawnicze lwowskie.** Dnia 23 b. m. o godzinie 6½ wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa wykład prof. dr. Kazimierza Twardowskiego „O pojęciu poczytalności karnej w świetle psychologii“. Po wykładzie dyskusya.

— **Ślub.** Znany publicysta i sekretarz literacki „Ossolineum“, a b. redaktor pism warszawskich, p. Tadeusz Czapelski, zaślubił w dniu 19 b. m. panią Helenę z Dobieckich i voto Holban, córkę s. p. Napoleona i Pauliny z Bełdowskich.

— **Przytrzymano** wczoraj wieczorem szeregowca 24 p. p. Leona Winiarskiego za podejrzane posiadanie jutra kangurwego, które miał rzekomo znaleźć na ulicy. Niestety wymówka ta Winiarskiego nie sprawdziła się, albowiem dziś rano komisarz S. zgłaszając kradzież u niego popełnioną, poznał zaraz futro i rewindykował jako własność swoją.

— **Zgubiono** bransoletę złotą w kształcie węży, wartości 100 zł.

— **Złożono** w policji znalezione na ulicy: 3 obrusy, wachlarz biały i jeden tom leksykonu.

† **Izabella z ks. Czartoryskich hr. Działyńska.** Wczoraj doniósł nam telegraf z Mentony o śmierci hr. Działyńskiej. Oto kilka szczegółów biograficznych o zmarłej, zaczerpniętych z *Czasu*.

Księżę Adam Czartoryski z małżeństwa z Anną księżniczką Sapieżanką miał dwóch synów, Witolda i Władysława i córkę Izabellę, urodzoną w czasie powstania w Warszawie w r. 1831. W otoczeniu pełnym powagi i smutku wyrosła w hotelu Lambert księżniczka Iza Czartoryska — a jej wychowaniem zajmowała się przede wszystkim ciotka księżna Marya Wirtemberska, ofiara nieszczęśliwego związku z obcym księciem. Na pięknych rysach młodej księżniczki i w tej postawie, która miała coś królewskiego, odbiły się te wpływy otoczenia, te uczucia powagi, tęsknoty i smutku. Hotel Lambert wśród ruchu Paryża za czasów drugiego cesarstwa miał coś bardzo odrębnego. Starożytność, poczerpniałe mury fortecy schroniska rodu wygnańców odpowiadały nastrojowi, jaki wewnątrz panował. Zamknięta brama otwierała się tylko dla współwygnańców i rodaków, przybywających z kraju, lub w owych dniach, gdy gromadził się tu cały świat paryski, aby uczestnictwem w wentach na cele zakładów emigracyjnych złożyć hołd dostojnym gospodarzom i dać wyraz sympatyj dla Polski.

Nie zdołały ożywić tego pęsnego ogniska związki małżeńskie ks. Władysława Czartoryskiego ze słynną z piękności księżniczką Amparó, córką Izabelli królowej hiszpańskiej i Witolda Czartoryskiego z pełną uroku Podolaną Maryą Grocholską. Układały się plany małżeństwa księżniczki Izabelli z ks. Napoleonem synem Hieronima. Nie doszły do skutku może z powodu tego, że księżniczka miała odstrasające doświadczenie podobnego związku swej ciotki księżny Wirtemberskiej. Małżeństwo z hr. Janem Działyńskim, synem Tytusa i Cecylii z Zamojskich było skutkiem rodzinnego układu. Mimo wszystkich warunków w szlachetności i podniosłości uczuć z obu stron, brakło temu związkowi tego uczucia, które stanowi podstawę szczęścia. Hr. Działyńska pozostała w hotelu Lambert podejmując wszystkie dzieła miłosierdzia swej matki i ciotki, zajmując się zakładem wychowawczym dla córek wychodźców. Hr. Izabella Działyńska założyła wspaniałą rezydencję w Gołuchowie, zapędzając ją doбором dzieł sztuki i tworząc zeń muzeum wielkiej wartości.

Dostojna ta pani, wierna tradycjom swego rodu, dotrwała na straży tego, co przez pół wieku znajdowało swe ognisko w hotelu Lambert. Przerzedzały się szeregi przyjaciół ze starszej emigracyi — przetrwała się przędza politycznego działania emigracyjnego; punkt ciężkości zwrócony został do kraju. Po zgonie brata księcia Władysława — hotel Lambert zamyka się w obrębie dzieł miłosierdzia dla resztek wychodźstwa. Hrabina Działyńska łączyła z wielką urodą umysł pełen wiedzy i znawstwa w rzeczach historyi i sztuki. Wszyscy co zbliżali się do tej pani odnosili wrażenie wielkiej dobroci serca i surowej cnoty, na zasadach wiary wspartej.

Spadkobiercą majoratu Gołuchowa ustanowiła zmarła księżna Witolda Czartoryskiego, młodszego syna księcia Władysława i Małgorzaty z księżny Orleańskich.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie Paweł Pobóg Burzyński w 29 roku życia. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Jurkowie ad Partyń we środę, dnia 23 marca b. r. o godzinie 11 przed południem.

— **Usiłowane morderstwo i rabunek.** Dnia 16 b. m. około północy zbudzony został

szynkarz w przydrożnej karczynie „Widna“ ad Kidałowice (pow. Jarosław) wołaniem, wydobywającym się z położonej w sąsiedztwie karczmy studni. Pobudzony domownik, udał się do studni i wyciągnął z niej jakąś obcą kobietę, która utraciwszy w chwili ratunku przytomność, nie mogła udzielić żadnych wyjaśnień. Przy pomocy żandarmów odceniono nieszczęśliwą dopiero nad ranem i wówczas dowiedziano się od niej, że nazywa się Filomena Juszczyk, pochodzi ze Słotwiny (pow. Bohorodczany), zżąd emigrowała do Ameryki. Za Oceanem posubiła niejakiego Wietlińskiego, pochodzącego rzekomo z Pruchnika (pow. Jarosław) i z nim wróciła do kraju. Popzedniego dnia przybyła o godzinie 10 wieczorem z mężem koleją do Jarosława, gdzie na nich oczekiwał z furą rzekomy szwagier rzekomego Wietlińskiego i udali się razem w drogę do Pruchnika. Teraz rozpoczął się właściwy dramat: Wietliński ze szwagrem usiłowali udusić Filomenę, a uważając ją wreszcie za nieżywą, wrzucili domniemanego trupa do studni, zabierając sobie kwotę 1400 zł.

Na podstawie tych zeznań, żandarmerya rozpoczęła pościg za zbrodniarzami i udało się jej przychwycić już jednego z nich, niejakiego Krygowskiego z Pruchnika, przy którym znaleziono ze zabranych pieniędzy kwotę 200 zł. Krygowski miał właśnie wyjeżdżać do Ameryki, schwytno go jednak przed doprowadzeniem do skutku upragnionej przezeń wycieczki za morze. Za rzekomy Wietlińskim śledzi żandarmerya.

— **Wielkie nieszczęście** wydarzyło się onegdaj w pobliżu Swarzędza pod Poznaniem. Właściciel cegielni Handtke z Antoniewa i pomocnik w browarze kobyłpolskim Krych wracali bryczką z Swarzędza. W pobliżu Antoniewa najechał na nich przecinający szosę pociąg kolei żelaznej. Obaj zostali na miejscu zabici. Woźnica cudem ocalał.

— **Jako dar sułtana** przybyły do Zwierzynca w Schönbrunnie pod Wiedniem kozy „angora“. Przed kilku miesiącami konsul austriacki w Konstantynopolu otrzymał polecenie zakupu jednej pary tych zwierząt; ponieważ jednakże prawo zabrania wywozu tych kóz, więc konsulat zwrócił się do tureckiego rządu o specjalne pozwolenie na podstawie sułtańskiego irade. Padyszach, otę mawszy o tem wiadomość, posłał do Wiednia jako dar 13 sztuk przepięknych kóz „angora“.

— **Nieuetwo Hiszpanek.** Według autentycznych dat, w Hiszpanii w 1897 roku na Si pół milionów kobiet 6 milionów nie posiadało sztuki czytania i pisanja. Nawet w najwyższych warstwach dziewczęta opuszczają szkołę w 12 lub 14 roku życia, przestając od tego czasu zupełnie zajmować się nauką. W celu polepszenia tych stosunków założono w Madrycie wyższą szkołę, która jednak wkrótce przestała istnieć, ponieważ za rządów Canovasa partya przeciwna kształceniu kobiet odmówiła subwencyi. Uniwersytety stoją wprawdzie dla kobiet otworem, lecz bardzo niewiele tylko Hiszpanek ma odwagę korzystać z dobrodziejstw nauki, o czwyciście bowiem w społeczeństwie tak niechętnem dla wykształcenia kobiet, nie łatwo znaleźć sawantka kawałek chleba. W Portugalii stosunki pod tym względem nie są również o wiele lepsze. I tutaj panuje bezgraniczne nieuetwo wśród płci pięknej. Tylko w miastach nadmorskich — zapewne dzięki angielskiemu wpływowi — ruch umysłowy wśród czarnookich cór południa silniej się rozwija.

Kraków, 22 marca.

Przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się dzisiaj proces ks. Stojałowskiego o obrazę cwi, z powodu artykułu umieszczonego w *Prawie Ludu*, przeciw wydawcy i odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, p. Franciszkowi Sułzewskiemu, oraz przeciw autorowi artykułu, p. Kazimierzowi Kaczanowskiemu, obu należącym do partji socjalno-demokratycznej. Rozprawie przewodniczy radca dr. Schnayder; oskarżenie wnosi adwokat dr. Dobija, zastępujący obecnego oskarżyciela ks. Stojałowskiego; obwinionych broni adwokat dr. Garfein.

Odczytany akt oskarżenia podnosi, że p. Sułzewski wydrukował w nr 3 *Prawa Ludu* z wtorku 1 lutego 1898 roku artykuł wstępny, napisany przez p. Kaczanowskiego p. t.: „Zbrodniarz w sutannie“. Artykułem tym oskarżyciel uczuł się dotknięty, albowiem w artykule tym powiedziano z powodu wyborów do Rady państwa z kuryi IV okręgu Łanout-Nisko, że ks. Stojałowski, oszukawszy lud i straciwszy jego zaufanie, sięga po mandat za pomocą fałki, zamiast bagnetu; że stara się zmusić chłopów, ażeby na niego głosowali, za pomocą zwykłego rozboju; że łamie wszelkie przykazania boskie i ludzkie, religiję dla mandatu narusza, podburza chłopów przeciw chłopu, otacza się bandą płańtych rozbójników, którzy każdego, koby mu zawadzał, mają bić, choćby mu zdrowie lub życie odebrać; że na zgromadzeniach zachęcał do bicia, że podlegał wprost do rozboju, że kazał bić mieszczan i żydów, że kazał za pomocą przysięgi zmuszać wyborców, by na niego głosowali, że z tego przyczynny zaszły już dwa wypadki rozboju i t. d.

Ten sam artykuł zarzucał też oskarżycielowi ks. Stojałowskiemu, że szerzy wśród ludu ciemnotę, dziczenie obyczajów, że dla swej ko-

rzyści chce wprowadzić niezgodę do rodziny, namawiając kobiety, aby były mężów, którzy na niego głosować nie będą, że narusza wprost religiję, by tylko wydusił mandat, że z kościoła zrobił miejsce agitacyi za sobą, że drwi sobie z religii, przyrównując siebie do Sakramentu, że miał powiedzieć, jakoby mu ubliżała bezczelność chłopów, który przeciw niemu kandyduje i że wybór jego z tych powodów niczem się nie różni od wyboru pierwszego zwalanego chłopką krwią szlachoiica i t. d. Dalej artykuł nazywa oskarżyciela „lokajem szlacheckim“, „zbrodniarzem w sutannie“, „bezczelnym oszustem politycznym“.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, przesłuchano obu obwinionych. Pierwszy z nich, Franciszek Sułzewski, do winy się nie poczuwał; artykułu inkryminowanego nie czytał i do druku nie podał; przypuszcza, że z poduszczenia ks. Stojałowskiego został ciężko pobity na zgromadzeniu w Rudniku.

Drugi obwiniony, Kaczanowski, odbywa obecnie służbę wojskową przy 10 p. p. w Jarosławiu, zjawił się więc w sali rozpraw w pełnym uniformie i w dłuższym wywodzie uzasadniał zarzuty, że ks. Stojałowski jest oszustem politycznym.

Oskarżyciel ks. Stojałowski wystosował szereg zapytań do obwinionych; wreszcie adwokat dr. Garfein zażądał przesłuchania nowych świadków, między innymi posła Daszyńskiego i dziennikarza Wojciecha Dąbrowskiego ze Lwowa, oraz sprowadzenia aktów sądowych z procesów lwowskich. Po godzinie 1 odroczył przewodniczący rozprawę do godziny 4 po południu.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki“

bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej* wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. II. „Nowy Sącz w epoce Wazów“, przez ks. Jana Sygańskiego T. J. III. „O nowe odkrytych poezjach liryka greckiego Bakchylidesa“, przez dr. Ludwika Œwiklińskiego. IV. „Zarys pojęć o narodzie“, przez I. Snitkę. V. „Bonneau. Ostatni konsul Rzeczypospolitej francuskiej za Stanisława Augusta, jego przgody i memoryały w sprawie Polski, (r. 1759 — 1805)“, przez Aleksandra Kraushara. VI. „Psychologia socjalizmu“ przez dr. Władysława Piłata. VII. „Pamiętnik barona Heykinga“, przez dr. Aleksandra Semkowicza. VIII. Dzieje ilustrowane literatury polskiej, recenzya przez dr. Wilhelma Bruchnalskiego. IX. „Kronika literacka“.

Malarz baśni ludowej. Wystawa Hansa

Schwaigera w Wiedniu. Do wczoraj ogółowi nieznanym, dziś nowa sława niemiecko-austriackiej sztuki, sztuki ze słowiańskim podkładem. Codziennie niemal przekonujemy się, jak bogata jest Austria w oryginalne, wielkie talenty, które żyją w zaciszu, zwracając na się uwagę chyba nielicznych znawców. Gdy wreszcie nadejdzie dzień odkrycia, dzieła sławy, publiczność pyta zdumiona: proszę, zżąd przychodzi ten artysta? Żył pod waszym bokiem, tylkoście go nie widzieli. Tak było z „pierwszym secesjonistą“ zmarłym Hörmannem, tak jest obecnie z Hansem Schwaigerem.

Kto go odkrył? Naturalnie secesya. Przeszłego roku poświęciła mu cały sierpniowy zeszyt *Ver Sacrum*, zawierający z pięćdziesiąt reprodukcji ciekawych prac Schwaigera. Od tej chwili miłośnicy sztuki pojęli i ocenili talent artysty. Wprawdzie prace jego pojawiały się już poprzednio na wystawach w Künstlerhausie, ale dziwne, a wyrwane z całosci uchodziły uwagi. Poznał się na artyście, liczącym dzisiaj lat 45, tylko Makart, hr. Wileczek, znany mecenas sztuki JE. Dumba, oraz wytworny Kunsthandler Miethke, który przez szereg lat skupował jego prace i teraz — w swoim salonie — urządził zbiorową wystawę dzieł Schwaigera.

Oryginał to i poeta prawdziwy. Zaszły się, het głęboko, w ciemny bór karpacki na Morawie, w okolicy słowackiej, mieszka wraz z żoną w starym dworku drewnianym na górzystej polanie leśnej, odcięty od świata; grzebie się w zakurzonych foliantach, sam swoje farby przyrządza i maluje, wsłuchany w szum lasu i w baśni ludowe, przeważnie słowackie. Świat odwiecznych, a wiecznie świeżych opowieści gminu, ów świat czarodziejski, a przecie realistyczny, guonów i strachów w zaczarowanych zamkach, upiornych wisielców na rozstajnych drogach, wodników i śmieśnych dyabłów i t. p. szanownych osobistości, których pobożny chrześcianin nie maluje na ścianie — to jego ulubiona dziedina, którą odtwarza z przepysznym realizmem i pełnią groteskowego humoru. Fantazyja jego jest zdrowa, czerstwa i szczera, jak fantazyja gminu. Najlepszy krytyk wiedeński, L. Hevesi, który pisze o Schwaigerze w *Ver Sacrum*, opowiada, jak on tworzy. Idzie raz z wieczora przez las, patrzy: wedle drogi pod brzemem legł sobie zawiany chłop i spi w najlepsza. Począyna go szkicować; w tem przychodzi mu myśl do głowy: a co też powiedzą na to gnomy? Zaczem maluje także gromadę pokurców-krasnoludów, wysuwa-

jącego się z nor podziemnych, zaciekawionych i oburzonych widokiem biednego pijaka. Taka jest geneza obrazu: „Tutaj jest człowiek!” — Na innym rysunku ilustruje sposób, w jaki wyciąga się z pod szubienicy korzeń mandragory; na innym widzimy wodnika, czeszącego sobie melancholijnie skudłane pełechy niebieskawo-zielone; młodziana, który chciał poznać, co to jest strach; lub grających w karty znacznych flamandzkich pijaków: Jeden z nich zaklął właśnie, jak się patrzy — i oto w tej chwili jawi się w karczmie okropna dyabelska poczwara, a piwosz z przeżenienia, bęc ze stołka na ziemię... Wszystkie te rzeczy reprodukowane są w *Ver Sacrum*; nie ma tam tylko szczególnego obrazu „Anabaptyści w Monasterze”, pojętego zupełnie w staroniemieckim duchu. Schwaiger podróżował dużo po Niemczech i Holandji. Jest on również wybornym portrecistą i pejzażyzta doskonałym. Ilustrator z niego byłby urodzonym dla takiego n. p. Andersena; próbował też ilustrować „Canterbury Tales” Chaucera. Talent bujny i samodzielny. Dziś ma sławę, wczoraj był nieznanym. Talent prędzej czy później utoruje sobie drogę.

Lsz.

Czwarta wystawa Secesji wiedeńskiej (notatka tymczasowa). W przeddzień otwarcia czwartej wystawy, przeszedłem przez sale białego asyryjskiego pałacu na Wienzeile, gdy właśnie gorączkowo krzątano się około ukończenia dekoracyjnej strony. Wewnętrzne urządzenie znowu doznało efektownej metamorfozy za sprawą architekta Olbricha i malarza Hoffmanna. Ogólne wrażenie wystawy jest doskonałe. W dziale plastyki „clou” stanowi monumentalna rzeźba wiedeńczyka Artura Strassera, przedstawiająca Marka Antoniusza w rydwanie, ciągniętym przez lwy. Z zamówienia Rządu odlany następnie w brązie, Antoniusz odbędzie dalszy swój pochód tryumfalny także na wystawie paryskiej w 1900 r. Dalej zwraca uwagę potężny bius Rocheforta przez Rodina. W zakresie malarstwa Wiedeńskie obficie jest tym razem reprezentowane: wybrane są obrazy Klimta, Molla, młodszego Andriego, Orlika... Wiedeńczyk Engelhart wystawił efektowny okap kominka z figurami Adama i Ewy; Wiedeńczyk Kolo Moser tkane według swoich wzorów matery secesjonistyczne.

Z obcych: Niemcy Knehl, Scarbina, Dettmann; dalej Francuzi: Besnard, Berton, Raffaeli i w. i.; dalej Fryc Taulow, hiszpański Paryżanin Gaudara i szereg pejzażyistów szkockich... *J'en passe*, i kończę wyliczaniem imion, z których każde znaczy wielki oryginalny talent. — Nie brak na wystawie i pięknych mebli i sprzętów artystycznych; słynny zegar wszechstronnego Charpentiera, złoty i jasno purpurowy, zachwyca oczy. Słowem, wystawa ciekawa i bogata w dzieła talentu.

Z polskich artystów i tym razem nie ma nikogo. Śnaź oszczędzają i skupiają swoje siły na zapowiedzianą specjalnie polską wystawę, która staraniem krakowskiego Towarzystwa „Sztuka” odbędzie się pod jesień w gmachu Secesji.

„Künstlerhaus” otwiera także swe podwoje 22 b. m., zapraszając na doroczną wielką wystawę.

Lsz.

Mapa powiatu lwowskiego ukazała się świeżo nakładem c. k. Rady szkolnej okręgowej miasta Lwowa, a staraniem lwowskiego oddziału Towarz. pedagogicznego. Opracował ją prof. Stanisław Majerski, zwracając główną uwagę na stronę oro-hydrograficzną. Mapa przedstawia się bardzo dobrze, choć posiada i pewne niedokładności; n. p. brak tutaj kolei Lwów-Janów, nie oznaczono podwójnego toru na szlaku Lwów-Kraków, nie uwidoczono zalesień na Wysokim Zamku i w parku Stryjskim i t. d. Cena egzemplarza podklejonego na płótnie w tece 9 zł. Dla członków Towarzystwa pedagogicznego 7 zł. Dochód przeznaczony na fundusz burs. Do nabycia w administracji Tow. pedagogicznego, ul. Ossolińskich 11.

(r.) **Stefan Zeromski**: „Utworki powieściowe”. Warszawa 1898. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Pan Zeromski należy do nielicznej gromadki najmłodszych polskich powieściopisarzy, która wstępnym bojem zdobyła sobie niemal pierwszorzędne stanowisko na kartach literatury naszej. Czy pokładane w nich przez czytających ogół nadzieje nie zostaną zawiedzione? na razie rozstrzygnąć trudno. To pewne, że dotychczasowe ich prace świadczą o stałym rozwoju talentu, który oby zabłysnął rychło pełnym światłem na chwałę i chlubę naszą.

W „Utworkach powieściowych” wybija się na naczelną miejsce opowieść „O żołnierzu tułaczem”, napisana z prawdziwym artyzmem; obok niej postawiłbym doskonałą humoreskę „Kara” i „Legende o bracie leśnym”. Inne prace, w tomie tym zawarte, jak: „Na pokładzie”, „Tabu”, „Cienie” i „Promień”, posiadają również wszystkie cechy wybitnego talentu p. Zeromskiego i służyć mogą dla licznej rzeszy młodszych autorów przykładem, jak tego rodzaju szkice i nowelki pisać należy.

Nowa opera. W Warszawie na zebraniu u p. dyrektora Zygmunta Noskowskiego, p. Henryk Skirmuntt odegrał wstęp do swojej opery

p. t.: „Wołodjowski”. Wstęp ten jest oryginalnym i zapowiada, że opera p. Skirmuntta będzie dziełem znamienym w naszej muzyce.

Z teatru. „Favorita”, jedna z najbardziej popisowych oper dla pani Heller i p. Myszugi, daną będzie jutro, we czwartek po raz ostatni w tym sezonie.

W sobotę powtórzoną będzie z panią Arkłową wspaniała „Norma”, która wczoraj istny entuzjazm wśród publiczności wywołała.

Przypominamy, że sezon operowy się kończy i że jeszcze tylko cztery przedstawienia opery dane będą w tym sezonie.

P. Władysław Floryński nie przybędzie tego roku do Lwowa, gdyż wskutek słabości dwóch innych tenorów, dyrektora pragskiego „Divadla” w ostatniej chwili p. Floryńskiemu przyrzeczony urlop cofnęła.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Pamela”, sztuka w 4 aktach, 7 odsłonach (na tle rewolucji francuskiej) przez Wiktoryna Sardou, w przekładzie M. Sachorowskiego. Pamelą będzie p. Stachowicz, Barrasem p. Chmieliński.

We czwartek „Favorita”, opera Donizettiego. Występ Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Pamela” sztuka w 4 aktach Sardou.

W sobotę o pół do 4 po południu „Małka Schwarzenkopf” sztuka ze śpiewami w 5 aktach Gabrieli Zapolskiej.

Wieczorem o pół do 8 „Norma”, opera w 4 aktach Belliniego. Przedostatni występ Teresy Arkłowej.

W niedzielę po południu „Kontrolor wagonów sypialnych”, komedia w 3 aktach A. Bissona.

Wieczorem „Straszny dwór”, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Przedostatni występ Miry Heller, Al. Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Pamela”. We wtorek ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie: „Trubadur”, opera w 5 aktach Verdiego. Ostatni występ Teresy Arkłowej, Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed Świętami; po raz pierwszy „Woźnica Henszel”, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Maryi Dulebianki.

W piątek i w sobotę teatr będzie zamknięty.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeński Union-bank ogłasza zamknięcie rachunków za rok 1898 z czystym zyskiem w kwocie 1,260.514 zł., dywidenda wynosić będzie 8 pre., podobnie jak w latach poprzednich. Rada zawiadowcza postanowiła powiększyć kapitał akcyjny przez emisję 20.000 akcyj z 12 milionów na 16 milionów. Nowe akcje, które partycypują w zysku Banku, z dniem 1 stycznia 1899 zostaną niebawem akcyonaryuszom oddane do dyspozycji po kursie 285 zł. za sztukę.

Statystyka handlu zagranicznego Austro-Węgier wykazuje za miesiąc luty b. r. w imporcie 63,200.000 zł. t. j. o 2,100.000 zł. mniej, niż w lutym ubiegłego roku. Eksport austriacki wynosił w lutym b. r. 66,600.000 zł., t. j. o 12 milionów więcej, niż w tym samym miesiącu przed rokiem. — Bilans handlowy był zatem czynny na 3,400.000 zł., podczas gdy w lutym r. 1898 był na 10,700.000 zł. bierny.

Sprawozdanie targowe ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie ulica Kopernika 7.

Targ w Bernie morawskim 16 marca 1899. Spęd 170 sztuk. Płacono za *prima* do 35 zł., za towar średni 28 do 32 zł.

Targ zły. Targ w Pradze 20 marca 1899. Spęd 675 sztuk. Płacono za towar średni 30 do 33 zł., lepszego towaru nie było. Krowy od 28 do 31 zł., buhaje 32 do 35 zł.

Targ ożywiony. Targ wiedeński 20 marca 1899. Spęd 4543 sztuk, większy o 600 sztuk, jak w poprzednim tygodniu. Płacono za woły galicyjskie *prima* 32 do 36 zł., średnie 28 do 32 zł., krowy 21 do 26 zł., buhaje 25 do 29 zł.

Z powodu większego spędu o 600 sztuk, jak w poprzednim tygodniu, ceny spadły, a targ był słaby.

Wiedeń, 22 marca. Spirytus 18— do 18-20. Tendencja —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12-95 do —.—.

Wiedeń, 22 marca. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9-76—9-77, na maj, czerwiec 9-38 do 9-39, żyto na wiosnę 8-08 do 8-09, kukurudza na maj, czer., 4-83 do 4-84, owies na wiosnę 6-04—6-05, owies na maj i czerwiec — do —, rzepak na sierpień i wrzesień 12-20 do 12-30, olej rzepakowy 32 do 33.

Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 22 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 10-64—10-65, na kwiecień 9-93—9-94, na maj 9-53—9-54 na październik 8-59—8-60, żyto na marzec 8-00—8-02, kukurudza na maj 4-55—4-57, owies na marzec 5-72—5-74, rzepak na sierpień 12-10 do 12-20. Popyt na pszenicę:

Tendencja: dobra. Pogoda piękna.

Berlin, 22 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169-45. Spirytus 39-80.

Frankfurt, 22-go marca. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 230—, kolej państwowa 154-50, Alpiny —, Disconto —, Laura Huette —. Tendencja —.

Paryż, 20 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102-20. Mąka 43-65.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12-92¹/₂, do 12-97¹/₂, loco Olomuniec 12-30 do 12-40, loco Berno-Wiedeń 12-40 do 12-50, za kwiecień loco Aussig 12-95 do 13—, cukier w kosztach primi 37-37¹/₂, do 37-50, sekunda 37-12¹/₂, do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18— do 18-20. Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5— galicyjska przezroczyta 19-40 do 19-90.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 marca. Pszenica gotowa 9-25 do 9-50, pszenica gotowa nowa 9-25 do 9-50, żyto gotowe 7— do 7-50, żyto gotowe na termin 7— do 7-50, owies obroczy gotowy 6-50 do 6-75, owies nowy lub na termin 6-50 do 6-75, jęczmień pastewny 5-70 do 6—, jęczmień brow. 6-50 do 7-50, groch do got. 7— do 9—, wyka 5-50 do 6—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-25 do 5-50, hreczka 7-50 do 8-50, konieczna czerwona galicyjska 45— do 58—, biała 30— do 50—, tymotka 17— do 21—, szwedzka 50— do 60—, kukurudza stara 5-30 do 5-50, nowa 5-30 do 5-50, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 65— do 70—, rzepak 11— do 11-25, groch pastewny 6— do 6-50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15-50 do 16-75, na termin 16-50 do 17—, warant — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 11 do 17 marca bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 9-25 do 9-50, nowa 9-25 do 9-50, żyto stare 7-15 do 7-50, nowe 7-15 do 7-50, jęczmień browarny 6-90 do 7-50, pastewny 5-70 do 6—, owies 6-30 do 6-50, hreczka 7-50 do 8-50, kukurudza zeszloroczna 5-25 do 5-45, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7-40 do 8-0, groch pastewny 5-85 do 6-25, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5-25 do 5-75, wyka 5-25 do 5-65, konieczna czerwona 45— do 58—, konieczna biała 30— do 50, konieczna szwedzka 50— do 60—, tymotka — do —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy 11— do 11-25, rzepak letni — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel 116— do 125—, lój 33— do 34—, nafta zwykła 17— do 18, nafta salonowa 19— do 20—, wosk ziemny — do —, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16-90 do 17-15.

Sejm.

(20 posiedzenie 4 sesji, VII peryodu).

Lwów, dnia 22 marca.

Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Bardeni otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Porządek dzienny obejmuje 40 punktów. Liczba petycyj wynosi 1695.

Przed przejściem do porządku dziennego zabrał głos p. Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś.

I. Na interpelację pp. posłów Franciszka Krempla i tow. z 2 marca b. r. w sprawie odstąpienia właścicielom przyległych gruntów odspysk nad rzeką Białą i Wisłoką, w

powiatach mieleckim i tarnobrzesckim, mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Odsypiska, powstałe w skutek budowy wodnych, a więc sztucznie uzyskane, przepadają z mocy §. 47 ust. wodnej z roku 1875 tym, którzy ponoszą koszt przedsiębiorstwa. Na tej zasadzie przy budowlach, wykonywanych wyłącznie kosztem Rządu, przepadają odsypiska na rzecz Rządu, zaś przy budowlach wykonywanych w drodze konkurencji, bywają rozdzielane w miarę przyczynku Rządu, kraju i stron prywatnych.

Odsypiska takie mają być wedle powołanego §. ustawy wodnej odstąpione właścicielom przyległych gruntów w tym razie, jeżeli ich przedsiębiorstwo nie potrzebuje do dalszej regulacji, względnie do lepszego zabezpieczenia i umocowania brzegów, jednakże nie za zwrotem kosztów obsadzenia wikliny, jak tego pragną panowie interpelanci, lecz za zwrotem wartości tych odsypisk, jak to ustawa wyraźnie przepisuje.

Ponieważ więc §. 47 ustawy wodnej jasno i wyraźnie określa postępowanie w wypadkach, do których interpelacja się odnosi i ponieważ zawsze postępuje się ściśle według postanowień tego paragrafu, przeto do zmiany tego postępowania nie ma prawnej podstawy.

II. Na interpelację pp. posłów Franciszka Krempla i tow., wniesioną na posiedzeniu z 4 marca 1899, w której się panowie interpelanci użalają na niesprawiedliwe ocenianie szkód wyrządzanych przez bydło na wałach w powiecie tarnobrzesckim, nad rzekami Wisłoką, Łęgiem i Prześniówką i za dotkliwie wymierzane kary, a nadto że wszelka komunikacja po wałach w tym powiecie jest wzbroniona, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Na punkt 1 i 4 interpelacji oświadczam, że starostwo w Tarnobrzegu w pociąganiu do odpowiedzialności karnej mieszkańców powiatu, oskarżonych o przekroczenia ustawy wodnej, względnie uszkodzenia wałów ochronnych, stosuje się ściśle do §. 69 noweli do ustawy wodnej z 10 czerwca 1892 Dz. u. kr. Nr. 43, a jak świadczy wykaz kar i odszkodowań, przez to starostwo w roku 1898 orzeczonych, postępuje łagodnie, trzymając się najniższego ustawą unormowanego wyznaczenia kary, (t. j. grzywny 5 zł.), poniżej którego władzom administracyjnym I. instancji schodzić nie wolno, a uwalniając od odpowiedzialności mniej winnych t. j. tych, którzy wśród usprawnienia godnych okoliczności dopuścili się szkód.

Odszkodowanie ustanawia się na podstawie oszacowań zaprzysiężonych strażników wałowych zazwyczaj bardzo nisko.

Ponieważ tak znacznym nakładem zbudowane wały stanowią przedmiot niesłychanie ważny, bo przerwanie ich naraża całą przyległą okolicę i cały niemal powiat tarnobrzescki na nieobliczalne szkody, a ponieważ wobec tego konieczną jest ochrona takiego ważnego przedmiotu przed szkodnikami, a tę osiągnąć można tylko zapomocą stosownych kar, które, jak wykazano, wcale nie są nadmierne, owszem obniżone do najniższych prawie przez ustawę wodną dopuszczonych, przeto Rząd nie widzi powodu do wydania jakiegokolwiek pouczeń c. k. starostwu w Tarnobrzegu, aby postępowano na przyszłość inaczej, jak dotąd.

Co zaś do punktu 2 i 3 interpelacji mam zaszczyt odpowiedzieć, że rekonstrukcja i konserwacja wszelkich wałów w powiecie tarnobrzesckim jest na mocy ustaw: o obwałowaniu Wisły, o regulacji Łęgu i o regulacji Prześniówki, objęta przez Wydział krajowy, że zatem kwestya komunikacji po wałach, jakoteż zbioru trawy wałowej i t. p., należy wyłącznie do zakresu działania Wydziału krajowego.

III. Na interpelację pp. posłów Osuchowskiego i tow. z 15 marca b. r., w sprawie rekonstrukcji gościńca rządowego z Sambora do Turki prowadzącego, mam zaszczyt odpowiedzieć, że zdjęcia i pomiary dla przełożenia stromych przestrzeni gościńca dobromińskiego, pomiędzy Rozłuczem a Turką, przeprowadzone w r. 1895, zaś projekta same sporządzone w r. 1896. Przy bliższym rozpatrzeniu i zbadaniu okazała się jednak potrzeba częściowego ich przerobienia, która to rozległa i skomplikowana czynność, poruczona oddziałowi technicznemu c. k. starostwa samborskiego jest obecnie na ukończeniu a referat przedłożony zostanie c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych do ostatecznej decyzji.

Ponieważ zamierzona przebudowa obejmuje około 14 kilometrów gościńca i wymagać będzie bardzo znacznego nakładu, przeto jej wykonanie, które rozpocznie się prawdopodobnie w pobliżu Turki, będzie musiało być rozłożone na kilka lat.

IV. Odpowiadając na interpelację pp. posłów Wójcika i towarzyszy z 15 marca b. r. o sposobie zarządu funduszem propinacyjnym, zaznaczam przedewszystkiem, że interpelacja ta niezupełnie właściwie skierowaną została do Rządu krajowego, — Rząd krajowy bowiem, jako taki, nie zarządza galicyjskim funduszem propinacyjnym, lecz zarządza nim osobna władza, której atrybucye określone są ściśle w §. 3 i następujących powołanej w interpelacji ustawy z 22 kwietnia 1889 dz. ust. kraj. nr.

30, a władzą tą jest c. k. Dyrekcja galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

W jaki sposób też c. k. Dyrekcja sprawować ma zarząd praw propinacji, wskazują §§. 24 i 38 powołanej ustawy, — wedle tego drugiego paragrafu urzęduje c. k. Dyrekcja kolegialnie pod przewodnictwem c. k. Namiestnika, lub mianowanego przez niego zastępcy, uchwały zapadają bezwzględnie większością głosów, a przewodniczący ma prawo zapadła uchwałę zasystować i przedłożyć do decyzji c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, któremu c. k. Dyrekcja funduszu propinacyjnego bezpośrednio podlega.

Z tych postanowień ustawowych wynika, że wys. Sejm nie ma bezpośredniej ingerencji w sprawach dotyczących sposobu zarządu funduszem propinacyjnym i dlatego też c. k. Dyrekcja nie miała powodu do przedkładania wys. Sejmowi szczegółowych dat co do poszczególnych wydzierżawień, objętości terytorialnej okręgów dzierżawnych, wysokości czynszów, czasu trwania dzierżaw i nazwisk dzierżawców. Muszę też na to zwrócić uwagę, że podawanie do publicznej wiadomości wszystkich warunków każdego przez Dyrekcję zawartego lub nawet zamierzonego interesu wpłynęłoby pod niejednym względem na tok interesów niekorzystnie i wyszłoby często na niekorzyść funduszu propinacyjnego, a temsamem i kraju.

C. k. Dyrekcja wszakże nie ma najmniejszego powodu osłaniać działalności swojej jakąkolwiek mgłą tajemniczości i jest w każdej chwili gotową tak wys. Sejmowi, jak i każdemu interesowanemu, który tego zażąda, dozwolić wglądnięcia w odnośne wykazy, jak to przystało czyni zawsze, ogłaszając też publicznie przeznaczone corocznie na licytację przedmioty dzierżawne, z podaniem ich cen i warunków dzierżawy.

Do punktu drugiego interpelacji zauważam, że c. k. Dyrekcja lokuje chwilowo na procencie te zapasy kasowe w gotówce, które są potrzebne w ciągu roku do obrotu, jedynie w krajowe instytucje finansowych i w wiedeńskim Banku dla krajów koronnych, z którym ma stałą umowę co do uposażania w odpowiednią gotówkę tych miejsc płatniczych w obrębie Monarchii i za granicą Państwa, które upoważnione są do wypłaty kuponów i wylosowanych obligacji propinacyjnych. Dodać tu jeszcze winienem i to z całym naciskiem, że idzie tu tylko o chwilowe ulokowanie pewnej ilości gotówki i to za krótkim terminem wypowiedzenia i że ulokowane w ten sposób zapasy kasowe przeznaczone na wypłaty, są całkiem nieznaczne i w żadnym stosunku nie zostają do znacznych rezerw funduszu, unieszczone wyłącznie w lokacjach stałych, mających zupełne bezpieczeństwo publiczne.

Wreszcie, co do punktu trzeciego interpelacji odwołuje się c. k. Dyrekcja do swych zamknięć rachunkowych, przedkładanych corocznie i zatwierdzanych przez wys. Sejm, z których można powziąć, w jaki sposób ulokowano dotychczasowe nadwyżki tak funduszu rezerwowego, jako też funduszu propinacyjnego, ogólnego i zasobowego.

W celu uspokojenia interpelantów a zarazem i szerszej publiczności, złożę mogę z całą stanowczością oświadczenie, iż Dyrekcja funduszu propinacyjnego uznaje w zupełności zasadę, iż wszelkie rezerwy funduszu powinny być lokowane w sposób odpowiadający regułom publicznego bezpieczeństwa i że zasady tej ma zamiar zawsze ściśle się trzymać.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, oznajmia JE. Marszałek, że prezydent miasta Krakowa osobiście zgłosił się do niego i oświadczył, że Rada m. Krakowa cofa swą petycję o przedłużeniu mandatów radców miejskich na rok jeden.

Wobec tego p. Małachowski wnosi o usunięcie rzeczy z porządku dziennego i odesłanie napowrót do komisji gminnej.

Po przemówieniach jednak pp. Zolla i sprawozdawcy, wniosek p. Małachowskiego upadł.

Przystąpiono tedy do meritum rzeczy.

W sprawie tej komisja gminna (referent p. Hupka) przedstawia, że w skutek wejścia w życie ustawy państwowej z 25 października 1896 r., zmieniającej od r. 1898 począwszy system podatków osobistych, na których w znacznej części obecnie obowiązującego statutu gminnego miasta Krakowa prawo wyboru do Rady miejskiej jest oparte, znalazła się Rada miejska miasta Krakowa w trudnym bardzo położeniu. Z dniem bowiem 15 sierpnia 1899 r. kończy się sześćoletnie urzędowanie i gasną mandaty tych radców miejskich, którzy wybrani zostali w r. 1893, tudzież tych radców, którzy w myśl §. 21 obowiązującego statutu w ostatnim trzechleciu w miejsce radców ubyłych przez śmierć, rezygnację lub utratę urzędu, do pełnienia obowiązków radzieckich zostali powołani.

Celem odnowienia połowy Rady miejskiej, muszą być według postanowień statutu spisu wyborców przez magistrat tak wcześnie ułożone, aby wybory odbyły się mogły przed wygaśnięciem mandatów ustępujących radców, t. j. przed 15 sierpnia 1899 r. Ponieważ z najróżnorodniejszych względów jest to niemożliwe do przeprowadzenia, a gdy legalną pod-

stawą przedsięwzięcia wyborów może być tylko statut obowiązujący, przeto komisja proponuje do przyjęcia ustawę, która postanawia: „Czas urzędowania radców miejskich stoł. król. miasta Krakowa, w r. 1893 do Rady miejskiej wybranych, jakoteż radców przez Radę miejską w myśl §. 21 statutu tymczasowego dla miasta Krakowa z dnia 1 kwietnia 1866 l. 7 dz. u. kr. przybranych, przedłuża się na przeciąg jednego roku“.

Aby zaś naznaczyć wobec Rady miasta Krakowa, że Sejm rok tylko czasu Radzie miejskiej do uchwalenia projektu reformy statutu pozostawia i na uchwalenie dalszych przejściowych zarządzeń ustawodawczych na dalszy okres czasu nigdy się nie zgodzi, proponuje komisja gminna uchwalenie następującej rezolucji:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesji przedłożył Sejmowi projekt reformy statutu stoł. król. miasta Krakowa“.

Ustawę i rezolucję Izba uchwała, uchylając dodatek p. Romanowicza, postawiony do rezolucji, ażeby po słowie „Sejmowi“ powiedzieć: „po wysłuchaniu Rady m. Krakowa“.

Z kolei przedłożył pos. Wereszyński wniosek w sprawie przyjęcia szkoły polskiej w Białej, do której uczęszcza obecnie 358 dzieci na etat krajowy. Wydział krajowy wnosi:

„I. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, ażeby w mieście Białej zorganizowała z dniem 1 września 1899 publiczną szkołę wydziałową męską, połączoną z czteroklasową szkołą pospolitą mieszaną tak, żeby z powyższym dniem weszły w życie 4 klasy szkoły pospolitej mieszanej i pierwsza klasa szkoły wydziałowej męskiej, dalsze zaś dwie klasy szkoły wydziałowej męskiej kolejno w ciągu dwóch bezpośrednio po sobie następujących lat.“

II. Sejm zobowiązuje się trwale ponosić z funduszu krajowego wszystkie koszty założenia i utrzymania tej szkoły zarówno na potrzeby naukowe, jakoteż na wydatki rzeczowe w myśl ustawy z dnia 24 kwietnia 1894 i upoważnia c. k. Radę szkolną krajową, ażeby wydatki te w odpowiednich rubrykach budżetu funduszu szkolnego krajowego corocznie wstawiała.

III. Sejm utrzymujący jako szkołę tę wyłącznie, ustanawia dla niej na podstawie artykułu 1. ustawy krajowej z dnia 22 zerweca 1867 język wykładowy polski.

IV. Sejm postanawia, że szkoła ta zostanie będzie pod zarządem nadzorczych władz szkolnych państwowych.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby począwszy od roku 1900, wstawiał corocznie do dochodów funduszu krajowego kwotę 400 zł. jako datęk Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie na częściowe pokrycie rzeczowych wydatków szkoły polskiej w Białej“.

Referent wnosi odesłanie sprawy do komisji szkolnej.

Pos. Okuniewski upomina się przy tej sposobności o seminarium nauczycielskie ruskie w Kołomyi i wnosi, aby zarówno o szkole polskiej w Białej, jak i seminarium w Kołomyi, jeszcze na bieżącej sesji zdała komisja szkolna sprawę.

Uchwalono wniosek referenta i dodatek p. Okuniewskiego.

Dalej referent pos. Sala przedstawia sprawozdanie komisji drogowej o czynnościach departamentu IV-go Wydziału krajowego i wnosi:

„I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu IV. (odnośnie do działu drogowego) Sejm przyjmuje do wiadomości.“

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by po uzupełnieniu zebranych dotąd materiałów przedłożył wys. Sejmowi projekt ustawy o policji drogowej, która objęta będą również przepisy o obsadzeniu dróg drzewami.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu: by przy rozdzielaniu corocznego ryczałtu na subwencyonowanie dróg powiatowych i gminnych uwzględnił wyższymi kwotami — oprócz powiatów o małej sile podatkowej — także i te powiaty, które bądź pominięte były w okresie budowy dróg krajowych, bądź też w których wysoki koszt budowy, spowodowany brakiem odpowiednich materiałów, udaremnia wszelkie wysiłki funduszu miejscowych.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by usilnie dążył do uzyskania u c. k. Rządu: a) uznania za państwowe tych dróg, które mają dla Państwa donośne znaczenie pod względem wojskowym i ekonomicznym; b) zapewnienia w drodze ustawodawczej stałej dotacji ze Skarbu Państwa na budowę i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.“

Izba uchwała bez rozprawy.

Imieniem komisji drogowej wnosi sprawozdawca p. Starzyński:

„Petycję gminy Dembica i sąsiednich gmin odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby w porozumieniu z c. k. Rządem wypracował projekt mostu na Wisłocę pod Dembicą i ażeby na podstawie kosztorysu przeprowadził dalsze rokowania z reprezentacją powiatową i stronami interesowanymi a głównie z c. k. Rządem co do udzielenia znaczniejszej pomocy ze skarbu Państwa i stosow-

nie do wyniku rokowań oznaczył wysokość subwencji, z funduszu krajowych udzielił się mającej“.

Izba uchwała.

Nastąpił wybór jednego członka Wydziału krajowego z kuryi większej posiadłości w mieście p. Edwarda Jędrzejowicza.

Na 36 głosujących otrzymał 32 głosy p. Mieczysław Onyszkiewicz, został zatem wybrany członkiem Wydziału krajowego.

Dalej, znowu z powodu braku kwalifikowanej większości, spada z porządku dziennego sprawa częściowej reformy wyborczej.

W sali obecnych tylko 105 posłów (a potrzeba 114).

Podnoszą się głosy, że są jeszcze posłowie w komisjach.

JE. Marszałek zapowiada, że każdej chwili, skoro będzie stwierdzony pożądaný komplet, weźmie sprawę na porządek dzienny. (Brawa).

Nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Wójcika w sprawie obniżenia ceny książek szkolnych.

Referent p. Wojciech Dzieduszycki wnosi, a Izba uchwała bez rozprawy rezolucję:

„Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, aby się starała obniżyć ceny książek szkolnych dla szkół ludowych, szczególnie w klasach najniższych“.

Ten sam sprawozdawca p. Dzieduszycki, zdaje inieniem komisji szkolnej sprawę z wniosku pos. Kramarczyka względem zmiany ustawy o seminarjach nauczycielskich. Po obszernych motywach, komisja wnosi:

„Wzywa się c. k. Rząd, a względnie Radę szkolną krajową“

1. aby się zastanowiły: a) nad sposobem zapewnienia lepszego wychowania kandydatów stanu nauczycielskiego; b) nad zastosowaniem planów nauki w seminarjach do potrzeb właściwych typu miejskiego i większego szkół ludowych.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zwołał do roku ankietę, którejby sprawa powyższa została przedłożoną“.

W dyskusji pos. Cielecki najgoręcej popiera wnioski komisji, podnosząc potrzebę wykształcania nauczycieli ludowych takich, którzyby wychowywali lud nasz w miłości Boga, ojczyzny, języka ojczystego, ziemi i pracy około roli ojczystej.

Pos. Bojko rozpatruje ze stanowiska posła ludowego tendencje rozmaitych stronnictw względem urządzenia szkoły ludowej, i mniema, że poseł Kramarczyk, jakkolwiek poseł chłopski, w pierwotnym swym wniosku okazał tendencje reakcyjne. P. Kramarczyk chce jakichś „samorodnych pedagogów“, wykształconych w ciągu roku lub dwu lat, w jakichś seminarjach „niższego typu“. Mowca oświadcza, że posłowie ludowi podpisali ten wniosek, nie znając dokładnie jego treści, tylko tak, „na wiarę“ — że zatem p. Kramarczyk nadużył wiary posłów ludowych. Na szczególne komisja szkolna nie poszła za wnioskiem p. Kramarczyka. Z seminarjów „niższego typu“, jakich żąda pos. Kramarczyk, wychodziłby pedagogowie „jednorocznymi ochotnikami“ rekrutowani może z parobków — a tacy chyba oświaty naprzódby nie posunęli ale oświeceni. Tymczasem, lud polski pragnie oświaty prawdziwej, opartej na zasadach komisji edukacyjnej, bo oświata to jedyna dziś broń w każdej walce społecznej. Mowca powołuje się na zasady Mickiewicza i Słowackiego. Wskazuje, że dzięki dotychczasowym postępom oświaty w Galicji dziei dzisiejszego pokolenia inne są już od swoich dziadków i twierdzi, że w kraju ubywa chłopów galicyjskich, a przybywają chłopci polscy. (Brawa).

W dalszym ciągu polemizuje mowca ze zdaniem, zawartem w motywach wniosku pos. Kramarczyka, „o prądach destrukcyjnych“ wśród ludu i zastrzega się przeciw temu zdaniu. Mowca „otwarciem“ powiada, że jeżeli lud gdzieś niegdzie zwrócił się przeciw księżom, to dlatego, że tu i owdzie księża wprowadzili politykę do Kościoła. Powołaniem duchowieństwa, sług Kościoła, jest stać ponad stronnictwami. Mowca powołuje się w tej mierze na słowa posłów Smarzewskiego i ks. Ruczki, który jako kapłan katolicki odezwał się wówczas, że agitacja polityczna w Kościele nie ma miejsca. Cytuje mowca też kurendę ś. p. ks. Grzegorza Wojtanowicza, biskupa tarnowskiego z r. 1848, w tym samym duchu, że Kościół z polityką nie ma nie wspólnego, według słów Chrystusa: „Królestwo moje nie jest z tego świata“. Mowca w końcu gorąco dziękuje komisji szkolnej za odrzucenie wniosku pos. Kramarczyka i oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem komisji.

Ks. biskup Czechowicz stanowczo zastrzega się przeciw temu ustępowi mowy pos. Bojki, w którym on weignął ambonę i konfesyonał do rozprawy, mówiąc o polityce księży. (Powszechna brawa i oklaski).

Pos. Kramarczyk staje w obronie swego wniosku, aby po wsiach i przy klasztorach tworzono seminarja nauczycielskie niższego typu, dla nauczycieli szkół ludowych. Mowca polemizuje z p. Bojką, broniąc się przeciw zarzutowi wstecznicstwa. Pragnieniem jego jest tylko wykształcić nauczycieli takich,

którzyby z ludu wyszli, wśród ludu, zdala od miasta się chowali i kształcili, bo ci tylko potrafią do serc i umysłów działy z ludu skutecznie przemówić.

W toku dalszej polemiki z pos. Bojką, broni się mowca przeciw zarzutowi „inkameryacji“. Wniosek jego był tylko wypływem jego najgłębszego przekonania. Jedną z największych wad narodu polskiego jest p. ch a; — nauczyciel ludowy, wykształcony w mieście, wstydi się ludu; on musi mieć cylinder i chodzić w astrachanach, a nie ma się pługa lub rzemiosła. Temu chciał wnioskodawca zapobiedz przez kształcenie nauczycieli typu wyłączonego ludowego. Wreszcie zwraca się mowca przeciw ostatniemu ustępowi mowy p. Bojki, w którym wojsował Kościołem i patriotyzmem, podczas czego lewica biła brawa huczne. — Owóż zapytuje mowca, jeżeli p. Bojko jest tak wielkim patriotą, to dlaczego w Wiedniu stoi między najzaciejszymi naszymi wrogami? (Powszechna na prawicy i w centrum oklaski; wielu z posłów składa mowcy gratulacje).

Pos. Bojko odpowiada, że, jeżeli stojąc między swoimi, nie może swego zdania wypowiedzieć, to musi zająć inne miejsce. (Głosy: Między Schönererem i Wolfem!) Mowca oświadcza, że mówił z przekonania — a nie może inspirowany. (Głosy: Oho!).

Po ściśle przedmiotowej odpowiedzi sprawozdawcy, Izba uchwała wnioski komisji.

Nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o wnioskach posła Bernadzikowskiego w sprawie odbywania nauczycielskich konferencji okręgowych. Pos. Bernadzikowski domagał się mianowicie powrotu do dawnego typu (obszerniejszych) konferencji. Komisja jednak zważywszy, że c. k. Rada szkolna krajowa, ilekroć tego zachodzi istotna potrzeba, daje nauczycielom z dalszych stron sposobność do zetknięcia się osobistego;

zważywszy, że zasięga w duchu reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 8 czerwieca zdania nauczycieli, ilekroć to się w interesie szkoły pożądanem wydaje, — wnosi:

„Przechodzi się do porządku dziennego nad wniesionymi przez posła Bernadzikowskiego rezolucjami.“

Pos. Bernadzikowski oświadcza, że nie będzie się wdawał w polemiczną obronę swych wniosków, a ograniczy się tylko do głosowania przeciw wnioskowi komisji.

Izba wniosek komisji uchwała.

Z kolei uchwalono bez rozprawy wnioski komisji przemysłowej (ref. pos. Dąbski).

„I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół państwowych dla nauki przemysłowej w roku szkolnym 1897/98.“

II. Sejm ponawiając uchwałę swą z dnia 18 lutego 1898 r., wzywa Rząd, ażeby przyspieszył budowę gmachu dla państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie i rozszerzył program nauki praktycznej na liczne grupy rzemiosł.

III. Sejm wzywa Rząd, by utworzył z funduszu państwowych przynajmniej dwie szkoły rzemieślnicze w kraju i co do wyboru miejsce, gdzie mają być złożone, wszedł w porozumienie z Wydziałem krajowym“.

Na wniosek tejże komisji przemysłowej (ref. pos. Żardecki) uchwała Izba bez rozprawy:

„I. Sejm przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności komisji krajowej dla spraw przemysłowych w zakresie szkół i warsztatów zawodowych.“

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby stabilizował Aleksandra Zugaję na posadzie kierującego instruktora zawodowego w krajowym naukowym warsztacie tkackim w Wilamowicach.

III. Sejm poleca Wydziałowi, ażeby starał się zaprowadzić kursa majsterskie dla tych rzemiosł, dla których dotąd nie ma w kraju szkół zawodowych lub warsztatów instrukcyjnych.

IV. Sejm poleca Wydziałowi, ażeby starał się wyjednać u Rządu dla świadectw krajowych zakładów naukowych uzdolnienie ustawowe do samodzielnego wykonywania rzemiosła.

V. Sejm poleca Wydziałowi, ażeby za pośrednictwem Koła polskiego w Wiedniu i Ministerstwie dla Galicji domagał się przyznania ze skarbu Państwa wyższych zasiłków na rzecz szkół zawodowych w kraju i na cele popierania przemysłu“.

Z porządku dziennego przedkłada pos. Rotter następujące wnioski komisji przemysłowej:

„1. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie przemysłowych szkół uzupełniających, tudzież sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie tych szkół z zadowoleniem do wiadomości.“

2. Sejm uznając doniosłość tych zakładów naukowych i ich pożyteczną dla naszego kraju działalność, wyraża nadzieję, że Wydział krajowy dążyć będzie do dalszego ich zakładania wszędzie tam, gdzie tylko stosunki miejscowe na to dozwolą.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przy pomocy krajowej komisji przemy-

słowej ciągłą rozwijał działalność w kierunku umozężenia ukończonym uczniom uzupełniających szkół przemysłowych dalszego doskonalenia się w rysunku zawodowym.

4. Sejm, uznając chwilowo trudności zakładania nowych kursów uzupełniających o kierunku handlowym, wzywa Wydział krajowy, aby ważnej tej sprawy z uwagi nie spuszczał i szkołami takimi się zajmował w miarę możliwości.

5. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby przez władzę przemysłową pierwszej instancji nieustannie czuwał nad wydatnością i regularnością frekwencji w wymienionych szkołach.

6. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby władze przemysłowe pierwszej instancji upoważnił, iżby pryncypałom za nieposyłanie uczniów do szkoły w danych razach wymierzały — stosownie do własnego uznania i miejscowych warunków — kary pieniężne, któreby schodzić mogły i poniżej przepisanej ustawą minimum. Kary jednak tak nałożone ściągając należałoby bezwzględnie.

Izba uchwała bez rozprawy.

Tak samo przechodzą wnioski komisji przemysłowej (ref. p. Goldmann), które opiewają:

„Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, względnie krajowej komisji dla spraw przemysłowych z czynności w zakresie przemysłu krajowego odnośnie do organizacji wewnętrznej krajowej komisji dla spraw przemysłowych, zasiłków i stypendyów na cele przemysłowe, stypendyów handlowych, oraz funduszu przemysłowego.

„Sejm upoważnia Wydział krajowy do użycia uchwalonych na r. 1897 i 1898 kredytów na państwową wyższą szkołę handlową we Lwowie w łącznej kwocie 6000 zł. w r. 1899 na wypadek, jeżeli ta szkoła handlowa wejdzie w życie w tymże roku 1899.

„Celem rychlejszego uzupełnienia stałego funduszu przemysłowego, ustanowionego uchwałą sejmową z dnia 22 stycznia 1887 r. do wysokości 500.000 zł. skarb krajowy wypłaci resztę z uchwalonej dnia 13 lutego r. 1894 dalszej dotacji tego funduszu w sumie 200.000 zł., wynoszącą z upływem r. 1898 kwotę 75.000 zł., w dwóch równych ratach rocznych po 37.500 zł., począwszy od r. 1899.

„Sejm przyjmuje z uznaniem do wiadomości stworzenie krajowej agencji handlowej na zasadach określonych w wydanej dla tejże instrukcji, oczekuje wszakże od Wydziału krajowego, że krok, uczyniony tym sposobem dla poparcia organizacji handlowej, celem zbytu wytworów krajowego przemysłu, stanie się początkiem do dalszej i na szersze rozmiary zakreślonej akcji.“

Bez rozprawy załatwiono dalej szereg sprawozdań i wniosków komisyjnych o rozmaitych petycjach w sprawach mniejszej wagi, które przekazano bądź Wydziałowi krajowemu do załatwienia, bądź odstąpiono c. k. Rządowi.

W ten sposób wyczerpano porządek dzienny aż do przedostatniego punktu.

O godzinie 2 min. 10 odczytał JE. Marszałek posiedzenie do godziny 8 wieczorem.

Przyjdzie pod obrady: sprawa podwyższenia płac nauczycieli ludowych.

* * *

Dziś przed południem odbyła się narada przewodniczących klubów sejmowych w sprawie zajęcia stanowiska wobec znanego wniosku pos. Urbańskiego, co do zmiany regulaminu sejmowego. Do uchwały żadnej nie przyszło, stwierdzono tylko, że za wnioskiem oświadczyły się wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem lewicy, ludowców i posłów ruskich.

Jak słyhać sprawa ta, ma przyjść w poniedziałek na porządek dzienny.

OSTATNIA POCZTA

W poniedziałek po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna Rada Ministrów.

Wiener Abendblatt twierdzi, że na Radzie Ministrów obradowano nad wypracowaną już ostatecznie ustawą językową i że podobno przyjęto ją bez zmiany.

Przyjazd prezesa gabinetu węgierskiego Kolomana Szella do Wiednia zapowiedziany został na tydzień Wielkanocny.

Jak donosi Vaterland, zaraz po świętach Wielkanocnych odbędzie się w Wiedniu pod przewodnictwem kardynała Gruschy konferencja biskupów, celem omówienia rozmaitych aktualnych spraw, dotyczących się Kościoła katolickiego.

Według dzienników, Prezydent Rządu krajowego na Śląsku, hr. Józef Thun, i Marszałek krajowy, hr. Larisz, konferowali wczoraj z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem. Hlas Naroda twierdzi, że konferencja ta pozostawała w związku ze sprawą przeprowadzenia rozporządzeń językowych na Śląsku.

Sejm dalmatyński został już wczoraj zamknięty.

W obradach w pruskiej Izbie dep., nad sprawozdaniem komisji kolonizacyjnej, powiedział minister Hammerstein, że komisja dla tego tylko nie uwzględniła dostatecznie w kolonizacji katolików Niemców, ponieważ, pomimo najusilniejszych rokowań z biskupami, nie zdołano uzyskać dla duszpasterstwa tych kolonistów „narodowo-niemieckich“ kapłanów. Wobec tego wskazują dzienniki polskie, że osadnicy niemieccy w Strzyżewie i w Biechowie mają już oddawna kapłanów narodowości niemieckiej, mianowicie ks. W. Klemta i ks. A. Kirschta. Pomimo to w Prusach Zachodnich, nie osiedlono ani jednego katolicko-niemieckiego kolonisty.

Car Mikołaj przyjął onegdaj na uroczystym posłuchaniu nowego austro-węgierskiego ambasadora, barona Aehrenthala.

Rossyjski departament przemysłu i handlu gromadzi obecnie, za pośrednictwem inspektorów fabrycznych, wiadomości o liczbie cudzoziemców, pracujących po fabrykach i zakładach przemysłowych, tudzież w warsztatach, zarówno będących w posiadaniu przedsiębiorców poddanych rossyjskich, jak i cudzoziemskich. Wiadomości te mają być użyte za podstawę do nowo zamierzonych przepisów w przedmiocie udziału pracowników pochodzenia nie rossyjskiego w fabrykach i zakładach przemysłowych carstwa.

Prawit. Wiestnik donosi, że w guberniach, dotkniętych klęską głodową, wybuchły także epidemiczne choroby, szczególnie zaś tyfus. Towarzystwo „Czerwonego Krzyża“ wysłało do tych gubernij liczny personel lekarski i postanowiło cierpiącej głód ludności podawać zamiast maki ciepłą strawę, niemniej powiększyć znacznie liczbę kuchni ludowych.

Poselstwo greckie w Konstantynopolu wystosowało do Porty notę, w której użala się na niespełnienie warunków grecko-tureckiego traktatu, a mianowicie w sprawie amnestyi, sądownictwa i opodatkowania greckich poddanych. Równocześnie wręczyło poselstwo ambasadorom kopię noty, prosząc ich o przyjęcie do wiadomości i interwencję. — Wkrótce greckie poselstwo wystosować ma do gabinetów drugą notę, żądającą zwolnienia sądu polubownego dla ułożenia specjalnej konwencji; dotychczasowe bowiem rokowania grecko-tureckie nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Do Rzymu przybył chiński poseł Chieh-Chen-Lo-Feng Lu, uwierzytelniony równocześnie przy dworze londyńskim i rzymskim; poseł konferował z włoskim ministrem spraw zagranicznych przez godzinę. Dzienniki utrzymują, iż wynik konferencji był korzystny i pojednawczy.

Z Paryża donoszą, że dziennik Gil-Blas, mówiąc o stosunku syndykatu Drayfusa z obcymi dyplomatami, zapewnia, iż do tych dyplomatów rossyjski ambasador Mohrenheim nie należał i nie był on tym obcym dyplomatą, któremu pokazywano tajne dokumenty w sprawie Dreyfusa.

Wiele dzienników wyraża oburzenie z powodu wciągnięcia br. Mohrenheima do sprawy Dreyfusa. Nacyonalista Lasies zapowiedział, iż zwróci się z tego powodu z „zapytaniem“ do Dupuy'ego. Dupuy, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych Delessém i ministrem wojny Freycinetem, odrzucił to zapytanie. Mówią, iż Lasies zamienił zapytanie w interpelację, aby wywołać nad sprawą dyskusję.

Gaulois zapewnia, że rokowania między lordem Salisburym i francuskim ambasadorem w Londynie, Cambonem, w sprawie Maska ostatecznie doprowadziły do takiego rezultatu, który odpowiada w zupełności życzeniom Francji.

W angielskiej Izbie gmin wniesiono onegdaj interpelację z powodu pogłoski o zakupie wysp Karolińskich przez Niemcy. Sekretarz stanu Brodrick odpowiedział, że rząd nie ma jeszcze wiadomości o tem, że jednakże w każdym razie zwróci uwagę na tę sprawę.

Jako pozytywny wynik pobytu Rhodesa w Berlinie uważać trzeba przyjęcie do skutku układu co do przeprowadzenia linii telegraficznej Kair-Kapsztadt, w części także przez posiadłości niemieckie we wschodniej Afryce. — Co się tyczy transafrykańskiej kolei żelaznej, to dotąd sprawa ta znajduje się dopiero w okresie narad.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 marca. Wiener Zeitung ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Namiestnictwa we Lwowie Gustawowi Mauthnerowi

tytuł i charakter radcy Dworu; starostom Fryderykowi Rollerowi w Gura-Humorze i dr. Bazylemu Duzinkiewiczowi w Sućzawie tytuł radców rządu krajowego i zamianował starostów Wilhelma Rotenburga i Maurycego Barleona radcami rządu krajowego w Czerniowcach

Wiedeń, 22 marca. Vaterland zaprzecza wiadomości, podanej przez jeden z dzienników polskich, w Galicji wychodzących, jakoby Rada państwa miała być zwołana na drugą połowę kwietnia.

Wiedeń, 22 marca. W komisji dla reformy wyborczej Sejmu dolno-austriackiego, oznajmił Namiestnik hr. Kiełmannsegg, — że nie może jeszcze imieniem Rządu złożyć stanowczego oświadczenia co do stanowiska Rządu w obec projektu krajowej reformy wyborczej i reformy statutu miasta Wiednia. O ile mu wiadomo, poprzedni Rząd nie był nieprzychylnym myśli utworzenia piątej kurii dla wyborów sejmowych w Austrii Dolnej.

Wiedeń, 22 marca. Umarł tu dziś znany geolog radca Dworu Hauer.

Wiedeń, 22 marca. W Sejmie dolno-austriackim odczytał wczoraj Marszałek następujący telegram dziękczynny Papieża: Ojciec święty przyjął z wdzięcznością życzenia i hołd sejmowi krajowego Austrii Dolnej i udziela Tobie (Marszałkowi) i wszystkim katolikom Austrii w serdecznej miłości swego błogosławieństwa Apostolskiego.

Praga, 22 marca. W sejmie czeskim odczytano wczoraj pismo sądu powiatowego w Bican, żądające wydania posła Bartaka, który skazany za zachowanie się przed komisją asenterunkową, od wyroku wniósł rekurs.

Opawa, 22 marca. Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku p. Hruba w dłuższym wywodzie uzasadniał wniosek, żądający powołania komisji specjalnej, któraby miała się zająć uregulowaniem stosunków językowych na Śląsku. Wniosek ten odrzucono, głosowali za nim tylko posłowie słowiańscy.

Opawa, 22 marca. Wobec przesadnych doniesień o bóje robotników kroackich z włoskimi w Holeszowie, przyczeniu 3 Kroatów miało zginąć, a 26 robotników raniono, obecnie na podstawie autentycznych wiadomości konstatują, że wprawdzie 23 b. m., przy budowie fabryki cementu w Holeszowie przyszło do bitki pomiędzy robotnikami Włochami a Kroatami, jednak nikt w niej nie zginął, a tylko 3 robotników jest rannych. Z ranionych jeden co prawda zmarł w szpitalu, ale dwaj znajdują się na drodze do wyzdrowienia.

Budapeszt, 22 marca. Walne zgromadzenie Towarzystwa akcyjnego fabryki broni i maszyn uchwaliło rozdzielić dywidendę w kwocie 12 zł. t. j. w wysokości 8 procent od akcyi.

Budapeszt, 22 marca. W Izbie dep. toczyła się wczoraj w dalszym ciągu szczegółowa rozprawa nad prowioryum budżetowym.

Budapeszt, 22 marca. Dziennik konserwatywny Alkoholmany, pozostający w bardzo bliskich stosunkach z Watykanem, ogłasza depeszę z Rzymu, z dnia 20 b. m. po południu, według której stan Papieża uważać należy jako groźny. Lekarze stwierdzili mieli puchlinę wodną w brzuchu, zagrażającą poważnie życiu Ojca św. Papież musi ciągle leżeć na znak, a czuwający bezustannie u łóżka kamerdyner układa go co pewien czas na bok, i to Papieżowi sprawia ulgę. Według przytoczonego dziennika, przygotować się należy na nieuniknioną katastrofę.

Budapeszt, 22 marca. W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej w sejmie węgierskim poseł Polonyi zwrócił uwagę prezydenta ministrów na broszurę o polityce narodowościowej br. Banffyego, w której rzekomo miano dopuścić się zdrady tajemnicy urzędowej. Mowca omawia politykę narodowościową poprzedniego prezydenta ministrów i powiada, że popierał on federalistyczny prąd w Austrii, a dążył do zniszczenia hegemonii Niemców. Prezydent ministrów Koloman Szell odpowiadając Polonyemu, rzekł, że nie czytał tej broszury, jednak jeśli okaże się istotnie zdrada tajemnicy urzędowej, zarządzi surowe śledztwo, wątpli jednak, aby któryś z urzędników się tego dopuścił.

Berlin, 22 marca. Po przyjęciu budżetu, odczono sesję parlamentu niemieckiego aż do 11 kwietnia.

Petersburg, 22 marca. Na prośbę władzy uniwersyteckiej zmieniono karę wykluczenia 78 studentom, którzy brali udział w ostatecznych demonstracjach, na drobne kary dyscyplinarne. Całą tę sprawę uważają w ten sposób za załatwioną.

Rzym, 22 marca. Lekarze Mazzoni i Laponi odwiedzili wczoraj po południu Papieża i znaleźli stan jego zdrowia wysmienitym. Papież wyraził ubolewanie z powodu rozszerzenia się fałszywych pogłosek o pogorszeniu się jego zdrowia, które to pogłoski zaniepokoiły cały świat katolicki.

Rzym, 22 marca. Poseł chiński był wczoraj u króla na audyencyi. Nowy poseł włoski w Chinach, Salvaggio-Ragi udaje się

bezwzględnie do Pekinu, gdzie stanie w 40 do 50 dniach i rozpocznie na nowo układy z rządem chińskim.

Paryż, 22 marca. W laboratorium chemicznym na bulwarze Moreau wczoraj wieczorem nastąpić eksplozja, przyczem 3 osoby odniosły lekkie rany.

Paryż, 22 marca. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie zjednoczonych Izby trybunału kasacyjnego pod przewodnictwem Maseaua. Sprawozdawca sprawy Dreyfusa Ballot-Beaupré odczytał pismo adwokata Mornarda, w którym tenże prosi o uchylenie trzech radców. Generalny prokurator Maneau żądanie to poparł ze swej strony. Trybunał kasacyjny uchwalił w zasadzie przychylić się do tego żądania, postanowił jednak przesłuchać jeszcze owych trzech radców, celem poinformowania się i merytoryczną uchwałę powziąć dopiero w piątek.

Paryż, 22 marca. Dzienniki żywo zajmują się wczorajszą eksplozją w laboratorium na bulwarze Moreau; niektóre z nich twierdzą, że eksplozja powstała podczas chemicznych doświadczeń z nowo wynalezionym materiałem, służącym do oświetlania wagonów kolejowych.

Gaulois sądzi, że eksplozja powstała z nowym rodzajem prochu.

Paryż, 22 marca. Agencja Havasa donosi, iż na ostatniej konferencji francuskiego ambasadora w Londynie z lordem Salisburym, przyszło do ostatecznego porozumienia w sprawie odgraniczenia francuskich i angielskich posiadłości w środkowej Afryce.

Londyn, 22 marca. Biuro Reutersa donosi z Pekinu: Kwestya rozszerzenia kolonii obokrajowców w Szangaj komplikuje się coraz bardziej skutkiem żądań francuskich. Ambasador francuski Pichon wystosował niedawno cyrkularz do przedstawicieli obcych mocarstw, w którym domaga się prawa pierwszeństwa w sprawie rozszerzenia obokrajowych kolonii, żądanego przez konsulów Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 marca 1899. Giełda po-łudniowa (Mittagsbörse) godz. 12 min. 30. Marki 59.05, Renta majowa 101.—, Węgierska renta koronowa 97.80, Kredyty 367.12, Węg. kredyt. 395.50, Anglobank 155.50, Union 330.—, Bankverein 277.25, Landerbank 239.—, Staatsbany 362.50, Lombardy 64.50, Elbethal 256.—, Fabryka broni 217.—, Akcyje tytoniowe 132.—, Alpiny 237.—, Rima Muranyi 311.25, Prager Eisen 1270.—, Losy tureckie 62.30, Ruble (Event.) 127.25, 20-frank. 9.55.50, Akcyje kredytowe ziemskie 479.—, Tramway 524.—. Tendencya wyczekująca.

Berlin, 22 marca 1899. (Vorbörse): Akcyje kredytowe 229.75, Disconto Gesellschaft 199.75. Tendencya niepewna.

Wiedeń, 22 marca 1899. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 368.—, Akcyje węg. zakł. kredyt. 396.25, Akcyje Anglobanku 155.75, Akcyje Unionbanku 334.—, Akcyje Banku dla krajów koronnych 238.75, Akcyje Bankverein 277.50, Akcyje Bodenkredit 478.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —.—, Akcyje kolei państwowych 363.75, Akcyje kolei południowej 64.25, Akcyje tramwayowe 527.—, Akcyje kolei Elbethal 256.50, Akcyje kolei północnej 336.50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293.50, Akcyje Alpine 238.60, Akcyje Rima Muranyi 313.25, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1279.—, Akcyje fabryki broni 218.50, Akcyje tureckie tytoniowe 133.50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 96.30, Renta majowa 100.95, Austriacka renta koronowa 100.75, Węgierska renta koronowa 97.70, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.30, 4 pr. listy Banku krajowego 98.—, 4 i pół pr. listy Banku krajowego 100.75, 4 pr. listy Banku hipotecznego 96.75, 4 i pół pr. listy Banku hipotecznego 100.25, 5 pr. listy Banku hipotecznego 110.20, 4 pr. Obligacje propinacyjnej 98.—, 4 pr. galicyjska krajowa pożyczka 97.—, 4 pr. pożyczka miasta Lwowa 94.20, Losy tureckie 62.50, Marki 59.05, Rubel 127.25. Lombardy —.—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowlecki.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc marzec.

Nadesłane.

Wszecch nauk lekarskich Dr. Władysław Borzęcki ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzkich 6. I schody.

Lekcje szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Zbiorowe lekcje dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., ul. Zielona 1. 22 parter (dom hr. Zamoyskiego).

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nienastająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niedyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejwoych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociąg (posp., osob.), Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Lists train routes and schedules between Lwów and various destinations like Kraków, Wrocław, and Odessa.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noene godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłuściami ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

Cennik wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 marca 1899.

I. Akoye za sztukę.

Table listing prices for various goods like gold, silver, and banknotes.

Table listing exchange rates for various banks and currencies.

Table listing prices for bonds and government securities.

Table listing prices for various types of coins.

Table listing prices for various types of banknotes.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 marca 1899.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

Table listing prices for various types of bonds.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing prices for various types of government bonds.

C. Obligacyi kolejowe.

Table listing prices for various types of railway bonds.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing prices for various types of Hungarian government bonds.

E. Obligacye indenmizacyjne.

Table listing prices for various types of indemnity bonds.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing prices for various types of public loans.

Table listing prices for various types of bonds.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table listing prices for various types of mortgage and debt securities.

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing prices for various types of first mortgage bonds.

J. Losy (za sztukę).

Table listing prices for various types of lottery tickets.

Table listing prices for various types of bonds.

K. Akoye banków (za sztukę).

Table listing prices for various types of banknotes.

L. Akoye Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing prices for various types of transport company shares.

M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing prices for various types of industrial company shares.

N. WEKSLE.

Table listing prices for various types of bills of exchange.

O. WALUTY.

Table listing prices for various types of currencies.

Przekazy na Berlin, Londyn, Paryż i inne miejsca zagraniczne wydaje

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

Licytacje.

ad Nr. 3249/99

(2080)

Licitations - Kundmachung

betreffend die Versteigerung von Eichen- und Ahorn-Stammhölzern im Forst-wirthschaftsbezirke Zuczka bei der Güterdirection in Czernowitz am Dienstag den 4 April 1899.

Von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes wird zum Zwecke des Verkaufes der nachstehends verzeichneten Stammholz mengen aus dem Forstwirthschaftsbezirke Zuczka eine öffentliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Die zu verkaufenden Holz mengen sind folgende:

Partie Nr.	Abgabsort	Eichen				Ahorn		Anrufs-Preis	
		Stück-Zahl	Stammholz				fl.	kr.	
			ü b e r						
			35	20-35	12-20	35			
		Centimeter				mittlerer Stammstärke		Fest kubikmeter	
1	Schlag Parikow, Abtheilung 18 a (Dunkelschlag)	33 63 3	54 91	45 71	1 05	694	39		
2	Schlag Wyla, Abtheilung 10 a	234 381 1	384 13	298 98	0 27	4718	51		
3	Schlag Parikow, Abtheilung 18 a (Liechtschlag)	110 190 6 5 9	181 10	125 30	1 94	2171	54	4 46 5 01	
4	Schlag Taboryszcze, Abtheilung 53 a	6 14	4 98	9 36		91	32		
5	Schlag Taboryszcze, Abtheilung 53 c	88 88	129 06	71 26		1424	41		
6	Schlag Taboryszcze, Abtheilung 56 c	42	86 45			691	60		
7	Schlag Taboryszcze, Abtheilung 57 b	49 4	55 93	2 35		460	37		
Zusammen		1326	896 56	552 96	3 28	4 46	5 01	10252	64
			1452-78			9-47			

Diese Hölzer werden sowohl einzeln nach den Fällungsorten als auch im Ganzen versteigert und wird als Ausrufspreis für dieselben im Fällungsorte:

ad Partie 1 der Betrag von	694 fl. 89 kr.
" " 2 " " "	4718 " 51 "
" " 3 " " "	2171 " 54 "
" " 4 " " "	91 " 32 "
" " 5 " " "	1424 " 41 "
" " 6 " " "	691 " 60 "
" " 7 " " "	460 " 37 "

und im Ganzen der Betrag von 10.252 fl. 64 kr.

festgesetzt.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte, welche bei dieser k. k. Güterdirection bis spätestens den 4 April 1899 Mittags 12 Uhr eingelangt sein müssen, sowohl für den Anfall in den einzelnen Fällungsorten, als auch für den Anfall im ganzen Bezirke entgegengenommen werden.

Jedes Offert muss mit Berufung auf diese Licitationskundmachung unter Angabe des Wohnortes und Charakters des Offerenten rechtsförmig ausgestellt und mit einer Stempelmärke von 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen Kaufpreis sowohl in Ziffern, als auch mit Buchstaben ausgedrückt, und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Kauf und Licitationsbedingungen genau kennt und sich denselben unbedingt unterwirft.

Auch muss jedes Offert mit einem Vadium im Baaren oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsencourse jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren, oder endlich in Einlagsbüchern der bukowiner Sparcasse versehen sein.

Dieses Vadium wird für die Hölzer ad Partie 1 mit	170 fl.
" " " " " 2	1180 "
" " " " " 3	540 "
" " " " " 4	20 "
" " " " " 5	360 "
" " " " " 6	170 "
" " " " " 7	120 "
und für die gesammten Hölzer mit	2560 fl.

festgesetzt.

Offerte ohne vorgeschriebenes Vadium werden als gar nicht vorhanden angesehen. Offerte, welche mittelst Post abgesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Holzkauffert zur Offertverhandlung vom 4 April 1899“.

Nachbete und Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern ausnahmslos noch vor Entscheidung über das Ergebnis der Offertverhandlung zurückgewiesen, worauf die Offerenten zur Richtschnur aufmerksam gemacht werden.

Die Kauf- und Licitationsbedingungen können sowohl hieramts, als auch bei der k. k. Forst- und Domänenverwaltung in Zuczka und bei k. k. Rentamte in Czernowitz in den gewöhnlichen Amtstunden eingesehen werden.

Den Kauflustigen steht es frei, das zu versteigernde Holz gegen vorausgegangene Anmeldung bei der genannten Forst- und Domänenverwaltung zu besichtigen.

Czernowitz, am 14 März 1899.

K. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

L. cz. E. 360/98 (2) (2073 2-3)

Na żądanie Majera Wintera w Rohatynie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 nad apteką w Rohatynie licytacja realności w Rohatynie, lwh. 29. ks. gr. gminy Rohatyn objętej, składającej się z domu mieszkalnego, komórki i parkanu, w skład której wchodzi 3 pbud. 785/2 i pgr. 178/1.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na kwotę 1300 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 650 złr. w. a.

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom prawnym niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełno ocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rohatyn, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. E. 32/98 (5) (2061 2-3)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o 10 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacja nieruchomości Michała Żurakowskiego składającej się z pgr. 120/1, 120/2 objętej whl. 144 ks. gr. gm. Knihinia, tudzież połowy domu l sp. 154 p bud. 101 whl. 143 rzeczonyj księgi bez przynależności.

Nieruchomość lwh 144 oceniona na 111 zł. 44 ct., zaś połowę domu whl. 143 na 248 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi: realność whl. 144 rzeczonyj księgi 74 zł. 30 ct. a połowa realności whl. 143 rzeczonyj księgi 124 złr. 8 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Stanisławów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 1295/98 (2) (2036)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nadwórnie odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Nadwórnie licytacja realności a) wyk. hip. l. 2184 b) wyk. l. 2185 gm. kat. Pniów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: realność a) na 426 zł. 87 ct. z czego wartość gruntu na 366 złr. 87 ct. budynku 60 złr. b) 96 zł. 85 ct. Najniższa cena wynosi co do realności a) 274 złr. 58 ct., co do b) 64 złr. 56 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 2241/98 (3) (1909)

Na żądanie Chaji Fejger, prywatnej w Pistyniu, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja połowy realności wyk. hip. l. 1135 księgi gr. gm. Kosmacz, składającej się z parceli gruntowej L. 554/2.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 50 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 33 złr. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kosów, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. E. 852/98 (3) (1766)

Na żądanie p. Marcina Baumruka w Ryglicach odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter licytacja realności lwh. 543 ks. gr. gm. Ryglice objętej Jana Jękota własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z 6 ćwierci spienicy.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 625 zł., przynależności zaś na 18 zł.

Najniższa cena wynosi 428 zł. 66²/₃ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tuchów, dnia 27 lutego 1899.

G. E. 132/93 (6) (2113)

Auf Betreiben des Karl Drössler in Neutitschein vertreten durch Dr. Wilhelm Freisler findet am 11 April 1899 vor mittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 in Brzeżany die Versteigerung der Bau-r. Grundparzelle 279 eingetragenen in Grundb. Wierzbów, Einl. Z. 407 statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 25 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 16 fl. 34 kr. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs- Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Verkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Ansicht bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprungel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II. Brzeżany, am 4 März 1899.

L. cz. E. 2095/98 (2) (1826)

Na żądanie Wasyla Pokimbroda gospodarza w Rozdzałowie, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja połowy realności objętej wyk. hip. l. 94 ks. gr. gm. kat. Turki dłużnika Antoniego Maksymie wraz z przynależnościami składającymi się z budynków i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1218 zł. 50 ct. a w przynależności zaś na 204 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 948 zł. 84 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw tych osób, którym ta lub inna w niniejszym postępowaniu później wydana uchwała wcale nie lub w należytnym czasie doręczoną by być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Wejdy w Sokalu.

Rzecz jest kuratora te osoby, dla których go zamianowano, w tem postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub nie wymieniają sądowi innego zastępcy, lub dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępowania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sokal, dnia 27 lutego 1899.

L. 15769 (2107 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościńcu państwowe w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1899 wynoszą: 1 w sekcji drogowej pilźnieńskiej w kwocie fiskalnej 776 zł. 20 ct. 2) w sekcji drogowej tarnowskiej w kwocie fiskalnej 2581 zł. 52½ ct. Ogółem 3457 zł. 72½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadym wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E. 293/99 (4) (2118 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie zastąpionego przez Dyrekcję odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godz. 9½, przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacja połowy posiadłości lwh. 17 Jaszczwiowa objętej Wojciecha Jagodowskiego własnej wraz z przynależnościami składającymi się z dwóch chałup.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1409 złr. 16 ct. przynależności zaś na 102 zł.

Najniższa cena wynosi 1150 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II. Frysztak, dnia 9 marca 1899.

Konkurs

L. 3088 (2017 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady dyrektora kancelarii w IX. randze rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 8 kwietnia 1899.

Podania o powyższą ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym opróżnić się mogącą posadę dyrektora kancelarii II. klasy wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu. Prezydium sądu wyższego. Kraków, 15 marca 1899.

L. 3083 (2016 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad radców przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 6 kwietnia 1899.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium sądu wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego. Kraków, dnia 15 marca 1899.

L. 178 pr. R. s. kr. (2101 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszym ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. piątym gimnazjum we Lwowie, ewentualnie w innej c. k. szkole średniej w kraju.

Do posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady Szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 13 kwietnia 1899.

Zastępcy nauczycieli ubiegający się o stałe posady, mogą zarazem w podaniu wyrazić prośbę o zaliczenie im czasu po uzyskaniu zupełnej kwalifikacji nauczycielskiej do stabilizacji i do dodatków pięcioletnich Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej Lwów, dnia 13 marca 1899.

L. ad Prez. 1649 4 Z/99 (2013 2—2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 65 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę zarządcy więzień przy sądzie obwodowym w Tarnopolu z dniem 25 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 14 marca 1899

L. cz. Prez. 4232 (2042 2—2)

Odnosnie do konkursu w Nr. 65 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na posadę starszego radcy rachunkowego i radcy rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie upływa z dniem 5 kwietnia 1899.

Lwów, dnia 15 marca 1899.

L. 158 (2108 1—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę notariusza w Wiśniczu, ewentualnie w razie przeniesienia którego z notaryusza na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej Izby opróżnić się mogącą z terminem do dnia 20 kwietnia 1899.

Kompetenci o tę posadę mają podania swe w drodze właściwej w tymże terminie do tutejszej Izby notaryalnej wnieść.

Kraków, 9 marca 1899.

L. W. 16 417/99 (2104 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs.

W roku szkolnym 1899/900, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1go września 1899, zaś w c. k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1899, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej w Wiedniu.

Na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca, nie będą kandydaci wcale powoływani. Również na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1899/1900 nie będzie miało miejsca prawidłowe przyjmowanie; na kursach tych ostatnich bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, któreby w międzyczasie przypadkowo (przez śmierć, wydalanie i t. p.) zaważowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej; 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13ty dla II. roku, rok 14ty dla III. roku, zaś rok 15ty dla kandydatów chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły i rok 20ty dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, wreszcie dla I. roku akademii wojskowych 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1899; 5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do pierwszej klasy szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich, wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że uczęszcza z zadowalniającym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum).

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, zaś wojskowa akademia techniczna dla artylerii, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli chcą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub do oddziału inżynierii, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowanymi, nie będą przyjęci.

Do podania dołączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2. metrykę chrztu lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez gradnowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. poświadczenie o przebyciu szczeniowej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1898/99, tudzież świadectwa za cały rok 1897/98, (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają z sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok szkolny 1898/99); 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodoństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendium; 7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czterech (4) złotych w. a. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznaną im języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkodą uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej, albo też do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władac językiem niemieckim

o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Także kandydaci na wyższe kursa wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisji egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 5 maja 1899. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną odrzucone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnosnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. S-idi i syn we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodowaryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem. We Lwowie, dnia 14 marca 1899. GROTT.

Kuratele.

L. cz. VII. 690/95 (3) (2025 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Agnieszka Łącka ze Skomoroch nowych za umysłowo chorą uznana a Ludwik Łącki kuratorem tejże ustanowionym został. Bursztyn, dnia 13 marca 1899.

L. cz. P. 22/99 (4) (1992)

Anna ze Stopków Sniłowa z Chochołowa oddana została z powodu marnotrawstwa pod kuratelę, a kuratorem jej Jan Ziender z Chochołowa ustanowiony. Czarny Dunajec, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. P. 147/98 (1961 1—3)

Jan Tworek z Padwi uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wojciech Górski z Padwi. Mielec, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. P. 71/99 (6) (1958 1—3)

Kazimierz Jabłoński z Kalwaryi pałacowskiej uznany umysłowo chorym; kuratorem ustanowiony Franciszek Jabłoński, rolnik z Kalwaryi pałacowskiej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dobromil, dnia 3 marca 1899.

L. cz. P. 15/99 (2095)

Franciszek Huczek ze Zdrochca uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Stanisława Huczka z Konar. Radłów, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. P. 5/99 (4) (2093 1—3)

Jacenty Fularowicz z Raczyzny uznany został marnotrawcą. Kuratorem tegoż jest Józef Kubicki tamże. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Pruchnik, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. L. 1/99 (4) (2090)

Jędrzeja Patynko, syna Marcina, z Kłodna uznano marnotrawcą; kuratorem dlań ustanowiono Jana Klimkiewicza z Kłodna. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kulików, dnia 2 marca 1899.

L. cz. P. 103/98 (4) (2066)

Jurko Żaliski z Iwanikówki uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Fedia Dociaka „Mycbajliw“. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bohorodczany, dnia 6 listopada 1898.

L. 5241 (2065 1—3)

Michał Cap młodszy z Hoszowa uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Petra Mełnykiewicza z Hoszowa. C. k. Sąd powiatowy. Bolechów, dnia 14 czerwca 1897.

L. cz. L. 1/98 (7) (2057)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu Oddział V., jako władza kuratelarna, uznaje Annę Ludwina za umysłowo chorą a kuratorem dla niej ustanawia Wojciecha Ludwina z Przemyśla. Przemyśl, dnia 25 lutego 1899.

Upadłości.

L. cz. S. I. 1/99 (1) (2020 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku nieobjętej masy spadkowej zmarłego Juliusza S. hnitza, nieprotokolowanego kupca w Andrychowie, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został dr. Antoni Chlebik, c. k. Rada Sąd krajowego w Andrychowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Jan Malec, adwokat w Andrychowie, ze substytucją p. adw. dr. M. Hommego w Andrychowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 29 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarskiej konkursowej, na którym stawie się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nie nawet spory wytoczone były, powinni je do dnia 10 maja 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw także zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarskiej konkursowej zgłosić, i na terminie w dniu 24 maja 1899 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamiają.

Wierzycielom, którzy roszczenia swoje zgłosili i na ogólnym terminie staną, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Andrychowie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika także zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarskiej konkursowej wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zastąpi kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 15 marca 1899.

L. cz. S. 1/99 (47) (2045 3-3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że na zebraniu wierzycieli masy konkursowej Piotra Januszewskiego w dniu 6 marca 1899 adwokat dr. Tadeusz Gałkiewicz jako zarządca masy zatwierdzony, a adwokat dr. Władysław Barbacki z Nowego Sącza jako zastępca wybrany został.

Do dalszej likwidacji odroczone termin na dzień 29 marca 1899 o godz. 10 przed południem.

Nowy Sącz, dnia 11 marca 1899.

L. cz. V. 10/896-99 (154) (2110)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w masie rozbirowej Dory Deutschmeister, właścicielki handlu towarów bławatnych w Drohobyczu, ustanowiono c. k. radę sądu krajowego p. Karola Reinera w Samborze komisarzem konkursowym w miejsce dotychczasowego

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29 stycznia 1899.

L. cz. S. 4/99 (1) (2:02 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkich nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położony majątek Towarzystwa zaliczkowo-handlowego dla popierania przemysłu gospodniostwarskiego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, przy ul. S. kstuskiej 1. 17.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy Sąd krajowego Ciecimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Leona Jękelesa we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 marca 1899, godzinę 10 przed południem, w Sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych także szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 maja 1899 i podać ją na terminie na dzień 15 czerwca 1899 godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycieli, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sąd krajowego.
Lwów, dnia 18 marca 1899.

L. cz. S. 2/99 (1) (2112 1-3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożone zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha Kossa, protokolowanego kupca, w Ropczycach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Andrzej Kozik, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Maurycy Afie, adwokat w Ropczycach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarskiej konkursowej, na którym stawie się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 28 kwietnia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw także zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 26 maja 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamiają.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 marca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 29/99 (2) (2123)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma „Monitor“ dnia 14 marca 1899 pod napisem: 1. „Hiszpańska gospodarka“ od słów: „Przytoczone imiona“ do słów: „wszelką odpowiedzialność“, od słów: „W tym czasie“ do słów: „pożyczki“, od słów: „A zatem“ do słów: „Taruwieckiego“ i od słów: „W okresie tym“ do słów: „pozwała dyskrecją“ 2. „Zima kandydatem na Kulparków“ od początku do słów: „osiwiałego... Fauna“ i 3. „Al-ler guten Dinge sind drei“ od słów: „Potem przyzedł“ do słów: „funduszu krajowego“ zawiera znamienna występku z art. VII. i III. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. pp. ex 1-63, zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokur tora rządowego konfikata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczone.

Lwów, dnia 18 marca 1899.

Bl. 55 (1744)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 7 der periodischen Druckschrift: „Volks-

tribüne“ vom 2 März 1899 enthaltenen Artikels und zwar: 1. des Artikels „Streiflichter“ unter der Marke „Mit dem §. 14“ in der Stelle von „Eine größere“ bis „verderben“; 2. des Artikels: 2. des Artikels: „Deraus die Volksschule ist in Gefahr! in der Stelle von „Die Pfaffen“ bis „ausholen zu können“; 3. des selben Artikels in der Stelle von „Gibt es eine“ bis „Gerecht spuch?“; 4. des selben Artikels in der Stelle von „Die Herren“ bis „Curer Schule“ und zwar ad i. das Verbrechen nach §. 65 a, b St. G., ad 2 bis 4 das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 3 März 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 105 der periodischen Druckschrift: „Frankfurter Courier“ vom 26 Februar 1899 veröffentlichten Artikels: „Der Zerfall des Dreibundes“ in der Stelle von „Zweiter Grund“ bis „ihm wenig nützen“ das Verbrechen nach §. 65 a, St. G. und das Vergehen nach Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.
Wien, am 3 März 1899.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1899, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Lingzer Montagspost“ vom 20 Februar 1899 wegen des Artikels: „Kleine Streiflichter“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 6236 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 315 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 3 Februar 1899 wegen des Artikels: „Vergogne austriache“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 6236 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nummer 6236 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 28, die Weiterverbreitung der Nummer 215 der Zeitschrift: „Il Piccolo della sera“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „La sospensione di un ascoltante giudiziario croato“ und §. 300 St. G. verboten.

und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 4 März 1899.

Das k. k. Ministerium des Innern hat antern 6 März 1899 Bl. 1066 M. S., der in Neapel erscheinenden Zeitschrift: „Corriere di Napoli“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 31, die Weiterverbreitung der Nummer 7644 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 4 Februar 1899 wegen des Artikels: „Un grave scandalo al Tribunale“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 7 Februar 1899, Pr. 33, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der in Catania erscheinenden Zeitschrift: „D'Artagnan“ vom 29 Jänner 1899 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 19 Februar 1899, Pr. 38, die Weiterverbreitung der Nummer 7652 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 15 Februar 1899 wegen des Artikels: „Il razzo finale“ nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1899 Pr. V. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 18 Februar 1899, wegen der Artikel: „Sulla via di Damasco“ und „Il Carnevale del Ministro“ nach §§. 65 a und 491 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 Februar 1899, Pr. 55, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 2 Februar 1899 wegen der Artikel: „Zeme Ceske“ und „Pohadka o jednom malom penizkovi“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8 Februar 1899 Pr. 62, die Weiterverbreitung der im Verlage des Vereines Sokol Karlovy erschienenen und bei J. Vondruška in Karolinenthal gedruckten Druckschrift: „Zibadlo“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 20 Februar 1899, Pr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Lucan“ vom 18 Februar 1899 wegen der Artikel: „Niesmime se jich dotykati“ und „Obecni starostove a politické urady“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 25 Februar 1899, Pr. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Tydeni Hlasatel“ vom 9 December 1898 wegen des Artikels: „Viden 5 pros“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 25 Februar 1899, Pr. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Neodvisle Listy“ vom 18 Februar 1899 wegen des Artikels: „Z Rovne“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 24 Februar 1899, Pr. VIII. 4/2, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse“ vom 22 Februar 1899 wegen des Artikels: „Die Sprachenverordnungen für Schlesien“ nach §. 65 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 13 Februar 1899, Pr. 1/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 7 Februar 1899 wegen des Artikels: „O. k. policija u triumfu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 13 Februar 1899, Pr. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Novy duch casu“ vom 10 Februar 1899 wegen des Artikels: „Naertky o svatych a sveticich“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 15 Februar 1899, Nr. VIII. 38, 39 und 40, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“, „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ und „Neudeker Nachrichten“ vom 11 Februar 1899 wegen des Artikels: „Was aus Oesterreich werden soll“ nach §§ 65 a, und 300 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 25 Februar 1899, Nr. VIII. 48, 49 und 50/1, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“, „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ und „Neudeker Nachrichten“ vom 22 Februar 1899 wegen des Artikels: „Nochmals die Hohenburger'sche Schrift“ und „Tschachtles“ nach §§. 58 c. und 59 c. St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 4 Februar 1899, Nr. VIII. 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Bielitz-Bialaer Wochenblatt“ vom 1 Februar 1899 wegen des Artikels: „Protest der Bielitzer Gemeindegemeinschaft gegen die schließlichen Sprachenverordnungen“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 31/99 1 (2028 3 3)
Przeciw Jędrzejowi Kapłonowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana Radzika z Polny pozw o zapłacenie sumy 120 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Kapłona, ustanawia się Franciszka Kostrzera w Polny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Kapłona w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. A. 575/98 4 (1253 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie ogłasza, że dnia 8 maja 1898 zmarł w tutejszym szpitalu izraelskim Jakób Fries z Pogorskiej woli z pozostawieniem pisemnego testamentu z daty Tarnów 28 kwietnia 1898 l. 12652.

Gdy miejsce pobytu jego synów Jakóba i Józefa Friesów jest niewiadome, przeto wzywa się tychże, aby w ciągu roku od daty tego ogłoszenia do spadku tego się osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosili, ileż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się i ich kuratorem w osobie adw. dr. Hochberga ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

Tarnów, 11 stycznia 1899.

L. 10 (1614 3—3)
C. k. Izba notaryalna w Krakowie zawiadamia niniejszem strony interesowane, rozszczerze sobie pretensje do kaucyj urzędowej c. k. notaryusza Pietra Michałka w Jordanowie z tytułu jego urzędowania tamże poczynszy od dnia 1 listopada 1890 do dnia 31 grudnia 1898 włącznie, aby takowe do Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ zamieszczonego obwieszczenia licząc tem pewnie zgłosiły, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, kaucya ta od węgla kaucyjnego uwolniona, właścicielowi wydana zostanie.

Kraków, dnia 24 stycznia 1899.

L. cz. Cg. I. 26/99 1 i Cg. I. 27/99 1 (208 1—3)

Przeciw 1. Grzegorzowi i Katarzynie Palmom tudzież 2. Helenie z Grodzickich 10 Popławskiej 20 Pastkowskiej i Maryannie Popławskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez niewiadomych z życia i miejsca pobytu Piotra Boesbiera i Katarzynę Boesbierer kuratora adw. dr. Barbackiego zastępowanych tudzież Magdaleny, Emilie Janus, Maryę z Lenartowiczów Tokarską, Maryę z Lenartowiczów, Kostecką małol. Władysława Lenartowicza i małol. Bolesława Lenartowicza obu ostatnich do rąk matki i opiekunki Anieli Lenartowicz także imien. własnem jako dożywcotniczki występującej przez pełnomocnika adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu pozwy o uznanie pretensji w kwocie 600 zł. m. k. czyli 630 zł. w a. z pn. tudzież w kwotach 3107 zł. 37 ct. czyli 1305 zł. 092 ct. z pn. i 2183 zł. 48 ct. w. a. czyli 917 zł. 16 ct. z pn.

w tabeli płatniczej tut. c. k. sądu z 14 maja 1898 Urb. 3. 0/98 176 na wypłat za zniezione powinności poddańcze w dobrach 1/6 części Zawady Böesbirów jako niewykazanych za zadawnione, a otrzymane na jej zabezpieczenie fundusze z rzeczonych kapitału indemnizacyjnego za oswobodzone i wolno rozporządzone.

Na podstawie powyższych pozwów wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 13 kwietnia 1899 godzinę 9 przed południem w tut. c. k. sądzie sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Juliusza Chodackiego w Nowym Sączu kuratorem, ten kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonych sprawach na koszt ich i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, 8 marca 1899

L. cz. Firm. 32 99 (1671)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał firmę „Towarzystwo eskantowe i handlowe stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością w Brzozowie“ a w języku niemieckim „Escompte und Handelsverein registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Brzozów“ i przy tej firmie uwidocznili, że na walnem zgromadzeniu założycieli tegoż stowarzyszenia odbytem w Brzozowie dnia 17 stycznia 1899 uchwalono statuta tegoż stowarzyszenia, wedle których czas trwania tego stowarzyszenia jest nieograniczony, ogłoszenia tegoż skuteczniać się będą obwieszczeniem w lokalu stowarzyszenia i publicznie afiszowaniem, udział członka wynosi 25 zł., członkowie odpowiadają za zobowiązania stowarzyszenia nie tylko wpłaconym udziałem, ale nadto jeszcze kwotą równającą się dwukrotnej wysokości wpłaconego udziału, §. 22 statutów umieszczonych w poświadczeniu i §. 17 statutów umieszczonych w poświadczeniu, dalej uwidocznili przy tej firmie, że na walnem zgromadzeniu założycieli tego stowarzyszenia, wybrano członkami zarządu Leiba Künstlera, Szamsona Froma i Hermana Lernerera przemysłowców z Brzozowa, członkami rady nadzorczej na lat 6 Bensiona Schachne właściciela realności w Jasienicy, Arona Lernerera przemysłowca w Niebocku, Arona Łukasza i Izaska Beera Wienaera przemysłowców w Brzozowie.

Sanok, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. A. IV 685/98 3 (1537 1—3)

Dnia 17 lipca 1898 zmarł w Wołoskiej wsi pod Bolechowem śp. Józefa z Zieniewiczów Dutczyńska bez rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po niej jest między innymi powołany jej brat Feliks Zieniewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się Feliksa Zieniewicza, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się do sądu tut. i deklarycyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie przewod spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego ustanowionym dr. Józefem Wróblewskim adwokatem we Lwowie zostanie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IV.
Lwów, 20 grudnia 1898.

L. cz. IV 331/96 7 (1555 1—3)

Do spadku po Izaku Limer konkuruje z ustawy syn Wolf Hersch 2 im. Limer.

Ponieważ jego miejsce pobytu jest niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami oświadczeniymi i z kuratorem Józefem Zuckerman dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 27 stycznia 1899.

L. cz. A. IV 780/98 4 (1536 1—3)

Dnia 30 listopada 1898 zmarł we Lwowie Jan Drelichowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 25 maja 1892 za kodycył uznanego. Do spadku po nim powołany jest z ustawy między innymi brat jego Antoni Drelichowski z życia i miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się Antoniego Drelichowskiego, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się do sądu tutejszego i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie przewod spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego ustanowionym p. dr. Aleksandrem Schierem adwokatem we Lwowie zostanie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.
Lwów, 7 lutego 1899.

L. cz. C. VI. 135/99 1 (1990)

Przeciw dr. Zygmuntowi Stanowskiemu lekarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu po-

wiatowego w Krakowie przez Leona Grabowskiego pozew o 134 zł. 50 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 26 kwietnia 1899 godz. 9 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw dr. Zygmunta Stanowskiego, ustanawia się pana adwokata dr. Stanisława Ablamowicza w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Zygmunta Stanowskiego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 marca 1899.

L. 7254 (1628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Pawła Omelana, że w dniu 22 lutego 1897 zmarł w Batiatyuczach Petro Omelan, pozostawiający ustny kodycył, wzywa się zatem Pawła Omelana, ażeby do jednego roku zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej postępowanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Szpot będzie przeprowadzone.

Mosty wielkie, 10 grudnia 1898.

L. cz. T. 8/98 2 (1652 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Siskiuda Rosenbauma w Skalacie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych 2 książeczek wkładowych Towarzystwa kredytu i oszczędności w Skalacie zaopatrzonej Nr. 51, z których jedna opiewała na kwotę 900 zł. a druga na 300 zł. w. a.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby te książeczki wkładowe w rękach mieć mogli, ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewnie, ileż inaczej książeczki te za pozabawione wszelkiej mocy prawnej uważane a ich wystawca do żadnego wyводу i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. Cg. I. 35/99 1 (1651)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Henocha Blasbalga z Mielca, w sporze Dine Blasbalg przeciw niemu i sp. o 300 zł. z pn. i zwrot blankietu wekslowego na 100 zł. oraz ruchomości wartości 553 zł. 55 ct. ustanawia się kuratorem dr. Febusa Salomona, adwokata w Tarnowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. C. XIII 247/99 1 (2103)

Przeciw nieobjętej masy spadkowej b. p. Dawida Finkla vel Finklera tudzież Sarze Finkel, którzy z miejsca pobytu są nieznani, wniesionym został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez: 1. Abrahama Krauzę, lekarza we Wiedniu (IX Serviten Gasae 13 II. Stock), 2. Adolfa Lubliner jako kuratora niewłasnowolnej Sary Lubliner we Lwowie, ulica Podlewskiego l. 31, 3. Meilecha Krauzę jako ojca i prawnego zastępcy małoletnich Salamona, Laury, Maryanny czyli Malwiny i Berty Krauzów, 4. Dawida Krauzę, 5. Klary Krauz, 6. Ewy Krauz, współwłaścicieli realności we Lwowie ulica Stoneczna l. 5, 7. Chaji Estery Horn właścicielki realności pod l. k. 212³/₄ we Lwowie, pozew o uznanie za zgasłe i o wykreślenie różnych ciężarów hipotecznych ze stanu biernego części realności pod l. k. 212³/₄ we Lwowie.

Na podstawie pozwu z dnia 9 marca 1899 l. cz. C. XIII. 247/99 wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 4 kwietnia 1899 o godzinie 10¹/₂ rano sala II. 1. piętro tut. sądu.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej b. p. Dawida Finkla vel Finklera tudzież Sary Finkler, ustanawia się pana adw. dr. Władysława Balę we Lwowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie nieobj. masy spadk. b. p. Dawida Finkla vel Finklera i Sary Finkler w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XIII.
Lwów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. Cw. 487/99 1 (1673)

Przeciw Leibowi Weinfeldowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Simona Leiba Grossa pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia sumy 600 koron. Celem strzeżenia praw Leiba Weinfelda, ustanawia się p. adw. dr. Tertila w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leiba Weinfelda w rzeczonych sprawach na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. E. 212/98 4 (1635 1—3)

Józefowi Homa w Bratkowicach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie z Maciejem Wojcikiem o przymusową licytacyę realności lwb. 317 i 316 Bratkowice, ma być doreczoną uchwała z dnia 13/8 1898 l. cz. E. 212/8 2, którą pozwolono licytacyę powyższych realności. Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Homa przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Szczepana Krzywonosą właściciela z Bratkowice.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Homa w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. Cw. IV 2915/98 12 (1699)

Przeciw Konstantemu Mora Korytowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez pana Efraima Sternhella pozew o 1000 złr. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwaniemu, by do 3 dni zaskarżoną sumę z pn., pod rygorem egzekucji zapłacił, lub swe zarzuty podał.

Celem strzeżenia praw Konstantego Mora Korytowskiego, ustanawia się p. dr. J. Felda, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. Cw. 479/99 1 (1672)

Leibowi Weinfeldowi z Tarnowa, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Leibowi Weinfeldowi o 450 zł. i 300 koron, ma być doreczoną uchwała z dnia 3 marca 1899 l. cz. Cw. 479/99 1, którą wydano na rzecz Szymona Leiba Grossa wekslowy nakaz zapłaty sum 450 zł. i 300 koron.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Weinfeld przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Tertila w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Leiba Weinfelda w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 3 marca 1899.

L. cz. Cb. II 98 99 1 (2096)

Przeciw Michałowi Dżogowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokółowie przez Mojżesza Bergera w Sokółowie, pozew o 47 zł. 22 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy drobiazgowej na 5 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Michała Dżoga, ustanawia się p. Karola Rampelta, c. k. notaryusza w Sokółowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokółów, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. C. II 69/99 1 (2062 1—3)

Przeciw Schmerlowi Hillebrand, zamieszkałemu ostatnimi czasy w Stryju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez firmę Józef Frisch i Syn w Tapolczy pozew o 468 zł. 44 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 kwietnia 1899 9 godz. przed południem, b. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Schmerla Hillebranda, ustanawia się p. adw. dr. Lauterbacha w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tego z miejsca pobytu niewiadomego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 10 marca 1899.

L. 20121 (2035 3—3)

OBWIESZCZENIE

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego zaprasza wszystkich hodowców i właścicieli koni aby najpóźniej do końca kwietnia b. r. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery jakie mają na sprzedaż.

Wniezione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowsku celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualnie zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z Komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniezione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne, nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wysokość), masę, wiek, imię dalej miejscowość, w której mogą być obejrzone.

Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane, ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci rok życia a nie przekroczyły jeszcze wieku ósmego roku życia.

Zgłoszenie takich ogierów, które nie doszły jeszcze do wieku wyżej oznaczonego względnie, które przekroczyły już ośm lat nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniezione do c. k. Ministerstwa rolnictwa dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu będą tylko o tyle uwzględnione o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogłoby być pokryte przez zakupno ogierów wcześniej zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Wiedeń, w lutym 1899.

L. cz. C. II. 20/99 (1) (2002 3—3)

Przeciw Ksenice Mielnik 20 śl. Krupka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniezionym został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Michała Czyżewskiego pozew o uznanie i wpis prawa własności do pgr. 1275 i t. d. w Dubryniowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1899 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 2 w zabudowaniu apteki.

Celem strzeżenia praw Ksenki Mielnik 20 Krupka, ustanawia się Pana dr. Rosenthala, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 3 marca 1899.

(1702 2—3)

Pp. ddr. Fryderyk Ruebenbauer emeryt. Rada, dworu i Andronik Mogilnicki, wpisani zostali z dniem 14 stycznia 1899 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą we Lwowie, a drugi z siedzibą w Rehatynie.

Z Wydziału Izby adwokackiej
Lwów, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. firm. 45 sp. III 142 (1742)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisana została dnia 11 lutego 1899 firma „Elster & Topf“, i że przy niej uwidoczniło, że spółka zawiązała się na zasadzie ustnej umowy w dniu 15 grudnia 1898, że jawnymi spółnikami są Izrael Elster, Salomon Elster i Leon Topf, i że każdemu z osobna służy prawo podpisywania firmy i tudzież zastępowania tudzież, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż tutek cygaretowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. A. 172/98 2 (1684)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadania pozostającego pod niewiadomym adresem w Afryce Izaaka Rosenblütha, że w sprawie spadkowej po bl. pamięci Chaimie Rosenblüth, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Koflera w Grzymałowie, celem zastępowania go i dochodzenia jego praw do rzeczowego spadku.

Jest tedy rzeczą Izaaka Rosenblüth z kuratorem w tej sprawie się porozumieć lub innego zastępcę sądowi przedstawić, ileż w przeciwnym razie zle skutki sam sobie przypisze.

Grzymałów, 20 sierpnia 1898.

L. cz. E. IV 14/98 6 (1674)

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ozyarza Rosnera i Berty Rimler wierzycieli hip. majetności tab. Głębokówka ustanawia się w postępowaniu licytacyjnym c. k. urzędu podatkowego w Pilźnie przeciw dr. Tadeuszowi Rutowskiemu pto 2131 złr. 45 ct., kuratora w osobie adw. dr. Salza, któremu się tutejszą uchwałą sądową z dnia 30 stycznia 1899 l. cz. E. IV 14/98 4 dla rzeczonych nieobecnych przeznaczoną doręcza i o tem ich niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 3 marca 1899.

L. cz. VI 748/98 1 (1603)

Wiktorem Rewitzowi i nieobjętej masie spadkowej Freidy Rewitz, w Ropczycach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw nim o 60 zł., ma być doręczona uchwała z dnia 21 grudnia 1897 l. cz. 13339, którą dozwolono oszacowania realności lwh. 638 gminy Ropczyce.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wiktor Rewitz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw i praw masy spadkowej Freidy Rewitz kuratora w osobie pana dr. Affego adw. w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową i Wiktora Rewitza w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. VI. 638/97 (1) (1604)

Leibie Weidenbaumowi w egzekucyjnej sprawie Kasy oszczędności w Ropczycach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 390 zł. 59 ct., ma być doręczona uchwała z dnia 10 grudnia 1897 liczbą czynności 12851, którą dozwolono intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leib Weidenbaum przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. Dr. Affego w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Leiba Weidenbauma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. firm. 761 (1615)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie Salomon Rittermann, że jawny spółnik tej firmy Salomon Rittermann ze spółki tej wystąpił, że jednak zezwolił, aby pozostali spółnicy prowadzili handel pod dotychczasową firmą i że do podpisywania firmy każdy z pozostałych spółników t. j. Joachim Rittermann i Aleksander Rittermann jest uprawniony i firmę tę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy imię i nazwisko swoje podpisze.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, 31 grudnia 1898.

L. cz. T 4/99 (1) (1616 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddział cyw. VI. w Krakowie na prośbę firmy Józef Zweig w Krakowie wzywa posiadacza weksłu z daty Kraków dnia 30 marca 1893 na 150 zł. aw. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie przez Adama Rembertowskiego wystawionego i in bianco żyrowanego dr. Teodora Lenartowskiego w Krakowie adresowanego i przez tegoż akceptowanego by takowy przed upływem dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ licząc tem pewniej w tut. sądzie okazał ileż po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie podającego za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. IV. 1857/96 17 VII (1686 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie Oddział VII podaje do wiadomości, iż dnia 19 czerwca 1896 zmarł Bolesław Sobieski we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Mieczysława Sobieskiego wzywa, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Janem Steczkowskim dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. 345 Wiewiórka (1) (1633)

Wiktorji Sypień z Kołaczyc w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilźnie ma być doręczoną uchwała z dnia 18 grudnia 1898 liczbą czynności 345 Wiewiórka (1), którą pozwolono na wpis prawa własności 138/160 części whl. ks. gr. Wiewiórka na rzecz Anny Boczanionej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wiktorja Sypień przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktorję Sypień w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. VII. 800/94 (84/I) (1646)

P. Michałowi Marfiewiczowi i Bronisławie Barcz, ostatnimi czasy zamieszkałym w Krakowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym w Krakowie przeciw Michałowi Marfiewiczowi o 713 zł. 43 ct., ma być doręczona uchwała z dnia 18 listopada 1898 liczbą czynności VII. 800/94 (84/I), którą dozwolono egzekucji przez zaintabulowanie prawa zastawu na realności l. k. 87 Dz. IV. w Krakowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie adresaci obecnie przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana dr. Białego, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. IV. 625/97 (4) (1714 1—3)

Do spadku po Saulu Glaser, zmarłym w Borysławiu 12 marca 1897, konkuruje córka Chaja zam. Stroh.

Miejsce pobytu jej jest nieznane. Wzywa się ją, by w ciągu jednego roku, licząc od dzisiaj, zgłosiła się w sądzie i wniósła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłoszonymi i kuratorem dlań Joelem Ber Glaser ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. E. 25/99 (3) (1709)

W sprawie egzekucyjnej Rudolfa Strzygowskiego w Białej przeciw Józefowi Finkowi, kupcowi w Bielsku, którego miejsce pobytu jest nieznane, o 1225 zł. wa. zpn., ustanawia się kuratorem dr. A. Plessnera, adwokata w Białej.

Kurator ten ma dłużnika zastępować, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub innego zastępcę nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Biała, dnia 10 lutego 1899.

L. cz. Cw. 614/99 1 (1812)

Przeciw Chaimowi Spritzer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniezionym został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez p. Hernana Hornung we Lwowie pozew o 167 zł. 37 ct. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu by do 3 dni zaskarżoną sumę z pn., pod rygorem egzekucji zabezpieczył, lub swe zarzuty podał.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. D. Heschelasa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 marca 1899.

L. cz. Cw. IV 632/99 1 (1741)

Przeciw Chaimowi Spritzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniezionym został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie, przez p. Benjamina Ziffa pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 151 zł. 35 ct. z pn.

Na podstawie tego pozwu polecono p. Chaimowi Spritzerowi, by w 3 dniach zabezpieczył powyższą sumę lub wniósł zarzuty. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. Cw. IV 638/99 1 (1740)

Przeciw p. Chaimowi Spritzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniezionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez p. Benjamina Ziffa pozew o zabezpieczenie sumy wekslowej 198 zł. z pn.

Na podstawie tego pozwu polecono p. Chaimowi Spritzerowi, by w 3 dniach zabezpieczył powyższą wierzytelność lub wniósł zarzuty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. E. 673/98 1 (1729)

Antoniemu Wójcikowi z Gnojnic, w egzekucyjnej sprawie Abrahama Bohrera w Gliniku toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 23 zł. 43 ct., ma być doręczona uchwała z dnia 29 czerwca 1898 l. cz. E. 673/98 1, którą dozwolono intabulacji prawa zastawu karcie C. 2/3 części realności whl. 15 gm. Konic objętej dłużnika własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Wójcik przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie adw. dr. Affego w Ropczycach.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Wójcika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 31 grudnia 1899.

L. cz. E. 713/98 (1728)

Józefowi Mojszesza Bartha w Sędziszowie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ropczycach przeciw niemu o 10 zł., ma być doręczona uchwała z dnia 1 lipca 1898 l. cz. E. 713/98 1, którą pozwolono przymusową licytację 1/4 części realności lwh. 146 ks. gr. gm. Szkodna dłużnika własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Niepla przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Affego w Ropczycach.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Nieplę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. Cw. III 3747/98 2 (1770)

Przeciw Kajetanowi Babeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniezionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. we Lwowie przez firmę Claytons & Schutleworth pozew o 90 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kajetana Babeckiego, ustanawia się p. adw. dr. Jasienickiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 3 marca 1899.

L. cz. IV 67/84 2 (1749 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Korytko syna zmarłego w Birczy na dniu 31 grudnia 1883 ś. p. Jana Korytko, wzywa się by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia celem podniesienia istniejącego w tejże masie spadkowej depozytu tem pewniej się zgłosił, ileż w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 27 grudnia 1898.

L. cz. C. I. 5/99 (2) (1559)
Franciszki Dziecinie, pochodzącemu z Wilezysk w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Grybowie przeciw niemu o uznanie zapłaty sumy 150 zł. a. w. i wykreślenie prawa zastawu dla takowej ze stanu biernego realności lwh. 103 w Wilezyskach przez Jakóba i Apolonie Dziecinów z Wilezysk wytoczonej ma być doręczony wyrok z dnia 22 lutego 1899 l. cz. C. I. 5/99 (2), którym pozwanego wedle żądania skargi zasądzono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Franciszek Dziecinie przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Michała Sнопka z Wilezysk.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Dziecinie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. Cb. II 673/99 1 (2070)

Przeciw Edwardowi hr. Oppersdorff, właścicielowi nafty w Prokurawie i Brusturach, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kosowie przez Nikodema Steca wierzyciela w Prokurawie, pozew o 180 zł. 82 ct. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej w tymże sądzie na dzień 27 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw p. Edwarda hr. Oppersdorffa, ustanawia się p. adw. dr. Korpińskiego w Kosowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kosów, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. C. I 296/98 3 (2067)

Przeciw Nastuni Hołod, w ostatnich czasach w Makowie mieszkającej której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Feiwa Latkiego, kupca w Dobromilu pozew o zniesienie współwłasności realności w. hl. 99 ks. gr. gm. Makowa objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono I audyencyę na dzień 27 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem do powyższego sądu b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Nastuni Hołod, ustanawia się p. adw. dr. Tygmana w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 8 marca 1899.

L. cz. firm 95, 108, 132/98 (1703)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na mocy uchwały z dnia 4 marca 1878 l. cz. 1879 wpisana w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firma „Reischer, Lazar & Zwiebel“ dla handlu drzewem w Turce obok Kołomyi zostaje z rejestru wykreślona.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Kołomyja, dnia 18 grudnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.

Ulgi w splatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Uwiedomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“, kościoła ormeañ-ko katedralnego lwowskiego, będą dnia 3 maja 1899 r. z rana od 9 do 2 go dziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocenowane w czasie od dnia 1 grudnia 1897 r. do końca lutego 1898 od Nr. 11126/9 aż do Nr. 1845/98 włącznie.

Lwów, dnia 21 marca 1899.

Praktyczne przepisy pieczenia

Ciast świątecznych

Florentyny i Wandy,

wydanie szóste wyszło z druku

i obejmuje:

najrozmaitsze przepisy na Baby, Babki, Kołaczki, Kolaczyki, Brioszy.

DOSKONAŁE TORTY jak: pomadkowy, prowancki przekładany masą orzechową, biszkoptowy, lineki niezrównany orzechowy, ponczowy, kasztanowy.

MAZURKI marcepanowe, z bakalji, doskonale migdałowe, piankowe, cukierkowe, z konserwą cytrynową.

ZNAKOMITE PLACKI jak: Przekładaniec, z bakalji i konfitur, nugat, daktelowe, czekoladowe, kruche z masą migdałową, pomarańczowe

CIASTKA DESEROWE jak: Biszkopek przekładane, z orzechów włoskich, doskonale ciastka francuskie, pół francuskie, makaroniki.

PIERNIKI pierniczki nadziewane.

Najrozmaitsze ciasta do kawy, herbaty, czekolady i t. p.

Cena 60 ct.

Po przesłaniu przeka em pocztowym 66 ct., wysyła franco Drukarnia Narodowa, St. Maniecki i Sp., Lwów, hotel Zorza. 302

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame

Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Na Święta

wysyła

cytryny, cykady, daktyle, kawę wyborową, mak I., migdały I., pomarańcze, powidła I., orzechy, rodzenki, śliwki bośniackie I., słone, smalec i t. p. w cenach umiarkowanych.

Cenniki franko.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt IV, Bastya utca 20.

Wystawa ogólna 835

Wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w noc za przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco w tanie ceny są na wszystkich towarach dokładne uwidocznione. Ulgi w splatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adres wać należy.

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Dzierżawa folwarków.

W dobrach Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumiłowej pod Lwowem wydzierżawione zostaną z dniem 1 lipca b. r. z wolnej ręki w drodze pisemnych ofert, razem lub pojedynczo, następujące trzy folwarki wraz z gorzelnią parową (kontyngent 933 4 hl) w Podzameczu, a mianowicie:

folwark Podzamecze obejmujący 392 morgów gruntu ornego, 207 m. łąk, 4 pastwisk i gorzelnię parową.

folwark Dernów obejmujący 420 m gruntu ornego, 6 m. chmielarń i 148 m. łąk.

folwark Jazienica obejmujący 505 m. gruntu ornego, 11 m. chmielarń, 77 m. łąk i 43 m. pastwisk.

Na folwarkach znajduje się cenny inwentarz żywy i martwy, który dzierżawca może nabyć pod bardzo przystępnymi warunkami.

Odnosne oferty z podaniem referencyi należy wnosić najpóźniej do 25 kwietnia b. r. pod adresem: „Dyrekcya dóbr Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce str.“ (poczta i stacya telegraficzna w miejscu), gdzie też bliższe warunki dzierżawy wyłożone są do przejrzania.

Nowo otworzony skład perskich dywanów przy ul. Sykstuskiej 1. 12.

poleca się względem Szan. P. T. Publiczności. Zdumiewająco tanie ceny stosunkowo do pierwszej jakości gatunków zachęca każdego do kupna. o czym się Szan. P. T. Publiczność przekonać raczy.

Z wysokim szacunkiem

S. Gimpel i S. Wolf.

Największy skład towarów optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Habeki liczbą 1



poleca po cenach najniższych okulary, ewikiery, lornety, barometry, cieplomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy miernicze, ralscaigi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najdokładniej i najtaniej 82



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska 1. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.

Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w niklowanie i piec do emalowania

Zaskawie zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Największy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci

oraz skład fabryczny

normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera

najnowsze koszule balowe

poleca po najniższych cenach

Skład płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 9

naprzeciw kościoła katedralnego.

Przemysł krajowy !! Na sezon 1899 !!

Nowości na ubrania męskie

Sukna, Chevioty, Diagonale, Crepe, Tyfle i Panama na letnie mundurki szkolne dla Duchowieństwa i Magistratów.

Przybory do podróży

Kufry ceratowe i skórzane, Kosze, Walizy, Koce, Serdaki, Burki sławuckie, Pledy i Chustki.

Różne wyroby

Płótna, Ręczniki, Bielizna stołowa, Scierki, Fartuszki, Krawaty, Makaty (z Buczacza), Kilimy, Meble ogrodowe, Rzeźby, Majolika

oraz

wszelkie inne wyroby przemysłu kraj.

polecają

Bazary Krajowe

kraj. Związku przemysłowego

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska 1. 8.

w Przemyśle, ul. Mickiewicza 1. 6

Przyjmuje się zamówienia na gotowe ubrania męskie.

! Kupujmy wyroby krajowe! 279

Nigretina

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe sassowskie przerabia na książeczki (do kręconych papierosów), oraz na tutki cygaretowe wyłącznie firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich trafikach.

Dyetaryusz

sądowy z kilkunastoletnią praktyką sądową, z wzorowymi świadectwami, poszukuje do manipulacji umieszczenia, poczta Lutowska, D.

SKŁAD

Płócen Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16
poleca wielki wybór
ręczników, chustek do nosa,
ścierek, drelików.

E. PEGAN

Triest, via s. Francesco nr. 6
wysła z opłatą cła i poczty 5-kil paczki
1 kilogram zł. ct.
Kawę Ceylon 1 70
Portorico 1 50
Malabar 1 50
Santos 1 10

Prócz tego mamy wszelkie inne gatunki w magazynie.
Herbata Souchong 2 60
5-kil. blaszanka oliwy 3 —
5-kil. koszyk cytryn 1 50
5-kil. koszyk pomarańcz 1 50
Nadto ryż, makarony, orzechy, daktyle,
ryby marynowane, wszelkie towary kolonialne i połudn. po cenach najniższych.
Cenniki gratis i franco. Korespondencya polska.

Do P. T. Właścicieli koni.



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE



Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na życzenie nasze brzmotogate iluso cenniki gratis i franko.

Na święta

Noże stołowe i deserowe, angielskie, niemieckie z Solingen i styryjskie. Noże do mięsa ścisłe do szynek, korkociągi, tortownicze, blachy i formy do ciast, młynki do maku, maszynki do mięsa, sita włosienne poczwórne, sita do mąki, kociołki, różgi i maszynki do bicia piany i t. p. poleca po cenach możliwie niskich

Piotr Chrzastowski

handel żelazny
we Lwowie plac Kapitulny 1. 1
(naprzeciw katedry).



Mebie żelazne

w wielkim wyborze i łóżka składane po zł. 5.50, łóżka zwykłe od zł. 13.50, łóżeczka dziecięce ze siatkami, umywalnie żelazne i z marmurowymi płytami, bidety po zł.

8.50, kłozety pokojowe różnych systemów poleca

Antoni Haiski

handel żelazny,
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.

Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne krzewy owocowe szlachetne, ziemniaki nasienne, nowe owsa i jęczmiona, kwiaty wazonowe w paczkach i kwitnace: Azalie i Kamellie 70-120 ct. i Cinerarie, Primulki i Cyklamki 15-30 ct. i Cebule, Begonii, Głoznii, Georginie pojedyncze, liliputy i kaktusowe 10-25 ct. na później róże, rośliny dywanowe kwiatów letnich i t. p. ofiaruje Ogród w Lubyży królewskiej poczta i stacya kolej. w miejscu.

Proszę zażądać cenników! 319

Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1. 3 i ul. Halicka 1. 11,
Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerniowce: Rynek 1. 2.
Przemysł: ul. Franciszkańska 1. 24.

Dla niedokrewnych, cierpiących na żołądek i rekonwalescentów, znakomity w swych skutkach

Porter Żywiecki

polecany przez powagi lekarskie, otrzymać można we wszystkich handiach delikatesów i pierwszorzędnym restauracjach, oraz w głównym składzie piwa browaru Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu,
we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 33, Telefon nr. 372,
gdzie też stęta lekarskie oglądać można.

Oprócz Porteru skład dostarcza: „Ale“ na sposób angielski, piwo marewowe, exportowe, cesarskie, leżak, tak w butelkach, jako też w syfonach 5-litrowych i w beczkach.
Dostawa do domu. 330

Na Wielkanoc!

Sławne drożdże z fabryki St. Marx Ad. Sg. Mauthnera we Wiedniu, jak również marmoladę morelową i owocową poleca handel Karola Ballabana we Lwowie. 310

Pora wiosenna i letnia
1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko

prawdziwej wełny owezej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lody) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbek poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznym są znaczne.

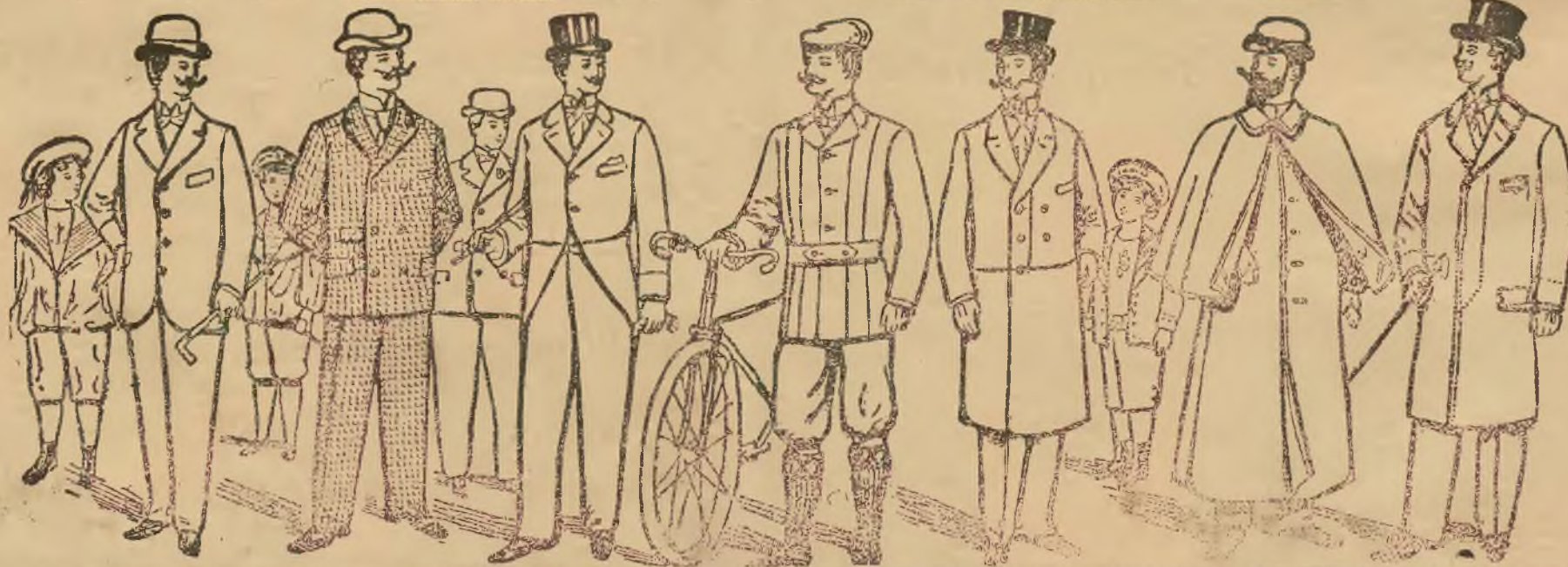
Pierwsza parowa fabryka i główny skład wyrobów masarskich

Józefa Jankowskiego

we Lwowie, ul. Halicka 1. 10.

odznaczona dyplomem hongrowym i medalem srebrnym rządowym na Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894 poleca na święta najwyborniejsze szynki znane z dobroci, kiełbasy pieczone, krajane tak zwane krakowskie i siekaną polską do gotowania, ozory, pole-dwice wędzone i pieczone, wędzonki, rolady z prosiąt i inne paszety z dziczyzny, cielęcinę marynowaną, pieczone młode prosięta i wszelkie inne wyroby w zakres masarski wchodzące po najumiarkowańszych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą. Z głębokim szacunkiem Józef Jankowski.
we Lwowie ul. Halicka 1. 10.



Ubrania dziecięce

od 2 do 9 zł.

Ubranie marynarkowe

od 12 do 30 zł.

Ubranie zakietowe

od 19 do 30 zł.

Ubranie bicyklowe

od 7 do 14 zł.

Ubranie anglesowe

od 21 do 40 zł.

Haweloki

od 7 do 14 zł.

Zarzutki

od 9 do 30 zł.

Magazyn gotowych sukien męskich i dziecięcych

Heilmanna Kohna i Synów

Lwów, ulica Teatralna 1. 1.